PRENUMERATA
wspólnoty
Zapisy do 20 grudnia na poczcie lub u listonosza.

Wilków:
Radni podnieśli sobie diety 6

Tomasz Jakubowski

TYGODNIK LOKALNY
wspólnota opolska

NASTĘPNY NUMER WSPÓLNOTY 22 GRUDNIA Z KALENDARZEM

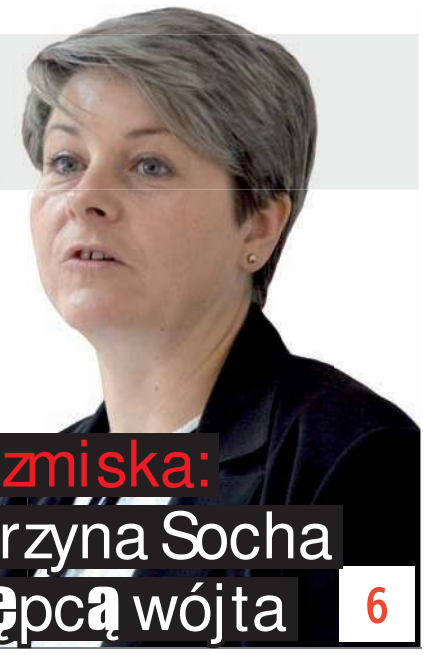

Karczmiska:
Katarzyna Socha zastępcą wójta 6

opolelubelskie.24wspolnota.pl
18 - 24 grudnia 2018 r. ▪ nr 51 (197) ▪ Cena 2,70 zł (w tym VAT 5%)

OPOLE LUBELSKIE ▪ PONIATOWA ▪ CHODEL ▪ JÓZEFÓW NAD WISŁĄ ▪ KARCZMISKA ▪ ŁAZISKA ▪ WILKÓW

Taką kasę dostali na otarcie łez

kwoty brutto

Roman Radzikowski, były wójt gminy Łaziska — 107 tys. zł

Dariusz Wróbel, były burmistrz Opola Lubelskiego — 54 tys. zł

Zenon Rodzik, były starosta opolski — 54 tys. zł

Jan Majewski, były wójt gminy Chodel — 52 tys. zł

Zygmunt Wyrośłak, były burmistrz Poniatowej — 48 tys. zł

Joanna Kowalska, była wójt gminy Wilków — 44 tys. zł

Choć ich władza skończyła się, to z urzędów nie odeszli z niczym. Przegrani samorządowcy dostali odprawy i ekwiwalenty za niewykorzystane urlopy.

Przeczytaj komentarze na: opolelubelskie.24wspolnota.pl 17

Opole Lubelskie: Waldemar Gogół zastępcą burmistrza s. 20
Poniatowa: Pracownicy Stokrotki skarżą się „Wspólnocie” s. 21
Łaziska: Nagrody od wójta s. 22
Chodel: To był tydzień cudów s. 23

Gm. Józefów nad Wisłą: Zdomu zostały zgliszcza

80-letni pogorzelec z Prawna potrzebuje naszej pomocy. Pomóżmy mu urządzić mieszkanie na święta. s. 6

Fot. Wojciech Pętak

Straty oszacowane zostały na 100 tysięcy złotych

Przytyki: Łoś padł, kierowca przeżył

Do groźnie wyglądającej kolizji doszło w środę na drodze wojewódzkiej 747. s. 3

R E K L A M A

AgroNero SKŁADY OPAŁU
• węgiel • ekogroszek • pellet
• drewno opałowe i kominkowe
Dowóz do 20 km gratis!!!
Skład Wilków k. Kazimierza, Wilków 69 (plac GS), 24-313 Wilków, tel.: 790-770-311
Skład Baranów nad Wieprzem, ul. Spółdzielcza 1, 24-105 Baranów, tel.: 514-021-857, 601-287-730

R E K L A M A

AUTO KASACJA
- NAJLEPSZE CENY
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE
Auto - kasacja 607 987 777
Sprzedaż części 605 995 355
Hurtowy skup złomu 600 424 588

Specjalistyczny gabinet kardiologiczny
Dr n. med. Bożena Trojanowska
BADANIE ECHO SERCA
– APARAT NAJNOWSZEJ GENERACJI
Poniatowa, ul. Kraczewicka 118, poniedziałek, środa godz. 15–17.30
Opole Lubelskie, ul. Puławska 2, sobota godz. 10–12
Tel. 81 820 32 70

SKUP AUT
KASACJA POJAZDÓW
PŁACIMY GOTÓWKĄ
881 372 442
721 565 926

ISSN 2392 - 1803

eprasa.pl 8b5390b174

wspólnota

Adres redakcji:
ul. Nowy Rynek 2 (biurowiec Capital Office)
24-300 Opole Lubelskie
opole@24wspolnota.pl
tel. 517 070 790
Redaktor prowadzący
Agnieszka Ciekot
ciekot@24wspolnota.pl
tel. 517 070 790
Dziennikarze
Dominik Smagała (sport)
smagala@24wspolnota.pl
tel. 780 029 990
Reklama
Agata Badziak,
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl
Kolportaż
Anna Chacewicz
Tel. 510 166 892
Skład
Krzysztof Pałys
Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Druk
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

GWIAZDKI I SZPILE

Za osiągnięcia przyznajemy gwiazdki, za wpadki szpile. W skali od jednego do pięciu. W tym tygodniu po trzy gwiazdki otrzymują od nas:

Krystyna Siramowska,
nauczycielka z Chodla

Wolontariuszom akcji Szlachetna Paczka z Chodla i Karczmisk za poświęcenie, zaangażowanie i dawanie dobrego przykładu niesienia bezinteresownej pomocy mieszkańcom naszego powiatu, którzy znajdują się w trudnej sytuacji życiowej

Władysław Mądzik
z Poniatowej, historyk z pasji i zamiłowania

Za inicjatywę upamiętnienia bohaterów z Powiśla, którzy oddali życie za wolną Polskę

ROZMOWA TYGODNIA

Liczę na dobrą współpracę

Rozmowa z Waldemarem Gogołem, nowo powołanym zastępcą burmistrza Opola Lubelskiego.

Długo zastanawiał się Pan nad przyjęciem propozycji objęcia stanowiska zastępcy burmistrza Opola Lubelskiego?
- Pan burmistrz nie wywierał na mnie presji związanej z upływającym czasem. Mogłem na spokojnie przedyskutować kwestię z burmistrzem i przemyśleć propozycję przez kilka dni.

W Opolu jest Pan znaną osobą, ale w innych gminach już nie. Czy mógłby Pan coś więcej powiedzieć naszym Czytelnikom o sobie...
- Mam 45 lat, przez większą część mojego życia jestem związany z Opolem Lubelskim. Posiadam wykształcenie wyższe prawnicze. Najdłużej byłem zatrudniony w PKO Banku Polskim - na różnych stanowiskach, w tym na stanowisku kierowniczym. Ponadto pracowałem w Archiwum Państwowym w Lublinie, Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, a także na początku mojej drogi zawodowej, w spółce prawa handlowego. Jestem stanu wolnego. Od dziecka pasjonowałem się historią i sportem, bardzo lubię podróżować, interesuję się także teleturniejami.

Czego mogą spodziewać się po Panu urzędnicy, a na co mogą liczyć petenci urzędu?
- Urząd Miejski powinien pełnić funkcję służebną dla mieszkańców naszej gminy. Petenci mogą liczyć na to, że przy pomocy całego zespołu pracowniczego będę starał się wychodzić naprzeciw ich potrzebom. Jeśli chodzi o pracowników naszego urzędu, liczę na dobrą współpracę. Jestem przekonany, że wielu z nich, to osoby dobrze przygotowane merytorycznie do wykonywanej pracy, zatem z pewnością będę chciał dobrze wykorzystać ten potencjał, wsłuchując się w ich propozycje i inicjatywy. Z mojej strony postaram się wnieść dobre przygotowanie formalno-prawne, doświadczenie w dziedzinach, którymi zajmowałem się zawodowo, a także nieco inne spojrzenie na sprawy samorządowe w porównaniu z urzędnikami, którzy od lat zajmują się tą tematyką.

Złożył Pan już rezygnację z piastowania mandatu radnego powiatowego?
- Oświadczenie o zrzeczeniu się mandatu radnego złożyłem przewodniczącemu rady powiatu w dniu 7 grudnia.

Nie żal odchodzić z rady powiatu?
- Rzeczywiście, żal. Pierwszy raz kandydowałem w wyborach samorządowych, wielu mieszkańców naszej gminy poparło moją kandydaturę, zatem miałem odpowiednią motywację do działań i zaangażowania w nowej radzie powiatu. Jednak w związku z propozycją objęcia stanowiska zastępcy burmistrza musiałem dokonać wyboru i podjąć decyzję. Jako zastępca burmistrza z pewnością będę miał nie mniejszy wpływ na sytuację w naszej gminie i będę mógł wspierać pana burmistrza we wprowadzaniu na tym terenie pozytywnych zmian.

AC

Waldemar Gogół,
zastępca burmistrza Opola Lubelskiego

Ziemia Opolska na starej fotografii

Żadnej pracy się nie boimy

I kolejne dziś zdjęcie ze zbiorów Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Opolu Lubelskim. Widać na nim czterech panów pozujących do zdjęcia z łopatami w ręku. Coś kopią. Prawdopodobnie w tzw. czynie społecznym. Kiedy i gdzie to zdjęcie zostało zrobione tego nie wiemy? Jeśli ktoś z naszych Czytelników potrafi rozwiązać tę zagadkę i rozpoznaje osoby ze zdjęcia prosimy o kontakt z naszą redakcją.

ja

NIE PRZEGAP

22 grudnia - Premiera „Betlejem Polskie". Opole Lubelskie, Opolskie Centrum Kultury, godz. 16.
23 grudnia - Koncert Wigilijny. Opole Lubelskie, Opolskie Centrum Kultury, godz. 16.
9 – 10 stycznia – XVII Regionalny Festiwal Kolęd i Pastorałek „Polska Kolęda". Opole Lubelskie, Opolskie Centrum Kultury.
13 stycznia – 27. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Józefów nad Wisłą, Zespół Szkół Ogólnokształcących.
Każda środa – Spotkania artystów. Poniatowa, Centrum Kultury Promocji i Turystyki, godz. 18.

ja

KINO OPOLANKA ZAPRASZA

Data	Film	Godzina	Wersja	Cena biletu
21 - 23 grudnia	Czarodziejka Lili ratuje święta	18:00	2D dubbing	Normalny 15 zł/Ulgowy 12zł
28 - 30 grudnia	Miśków 2-óch w Nowym Jorku	16:00	2D dubbing	Normalny 15 zł/Ulgowy 12 zł
28 - 30 grudnia	Robin Hood: Początek	18:00	2D	Normalny 15 zł/Ulgowy 12 zł

Zagadka zdjęcia rozwiązana

Tydzień temu publikowaliśmy zdjęcie opatrzone tytułem „W czynie budujemy oświetlenie". Do naszej redakcji zadzwoniła mieszkanka Borowa, która rozpoznała jedną z osób widocznych na zdjęciu.

- Od razu poznałam na pierwszym planie mojego byłego szefa GS-u, pana Antoniego Janoszczyka. Pracowałam w Gminnej Spółdzielni, był moim przełożonym. Do dziś mile go wspominam. Dobrych szefów długo się pamięta, chociaż był osobą wymagającą – wspomina pani Anna Gasińska z Borowa.

Zdjęcie rzeczywiście zostało zrobione w parku miejskim w Opolu.

ac

JECHALI WĘŻYKIEM

Data	Miejsowość	Sprawca	Pojazd	Promile
11 grudnia	Józefów nad Wisłą	45-letni mieszkaniec gm. Józefów nad Wisłą	Mercedes	prawie 1 promil

INFORMATOR

ALARMOWE

Straż Pożarna
998 / 81 827 20 08
Policja 997 / 81 828 82 10

POGOTOWIA

Ratunkowe 999 / 81 827 20 99
Cieplne 993
Energetyczne
991 / 81 827 23 52
Gazowe tel.: 992

INSTYTUCJE I URZĘDY

UM Opole Lub.
tel.: 81 827 72 01
UM Poniatowa
tel.: 81 820 48 36
Starostwo tel.: 81 827 22 60
Skarbowy tel.: 81 827 25 89
PUP tel.: 81 827 22 44
Rzecznik Konsumentów
tel.: 81 827 61 22

USŁUGI

KOMINIARZ:
Kazimierz Januszek
695 733 099

KRAWCOWA:
Szpulka 697 069 516

SZAMBO – WYWÓZ:
Eko-Nova 605 288 913

ŚLUSARZ:
Dorabianie kluczy 792 512 347

UBEZPIECZENIA

Beata Błaszczyk 536 951 419
M i R Poniatowa 782 204 721
M i R Opole 721 995 986
M i R Józefów 603 589 987

NAPRAWY

AGD SERWIS:
81 827 38 18

NAPRAWA AGD RAFAŁ BANASZEK
TEL. 791 673 265

PIECYKI GAZOWE:
PIECYKI GAZOWE JUNKERS, NECKAR 724 733 934.

BUDOWLANO -REMONTOWE

ELEKTRYK:
Janusz Czapla 509 028 517
Michał Wychodzki 503 624 944

HYDRAULIK:
Poniatowa i okolice
609 412 878

GASTRONOMIA

Hotel Słowik 81 820 41 61
Restauracja Pod Kogutem
81 820 41 50
Restauracja Dworzec
600 350 194

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

20 grudzień,
godz. 8:00-15:00,
Ratoszyn 4 (1A)

eprasa.pl 8b5390b174

Kierowca może mówić o bardzo dużym szczęściu

Łoś padł na polu, kierowca przeżył

Fot.Policja

Renault został uszkodzony. Zwierzę uderzyło w lewe, tylne drzwi i przednią szybę

Przytyki: – Wyglądało to tak, jakby zwierzę w biegu uderzyło w samochód – mówią policjanci. O dużym szczęściu może mówić 26-letni mieszkaniec gminy Chodel, który w minioną środę zaliczył zderzenie z łosiem.

Do kolizji doszło na drodze wojewódzkiej 747, a dokładnie na obwodnicy Przytyk. W godzinach porannych trasę tę pokonywał 26-letni mieszkaniec gminy Chodel. Jechał renówką. Z wstępnych ustaleń policji wynika, iż to łoś był sprawcą całego nieszczęścia. Zwierzę wbiegło na jadący samochód.

- Z uwagi na trudne warunki atmosferyczne kierowca nie zdołał uniknąć zderzenia. Nie do końca potrafił jednak powiedzieć, jak do tego zderzenia doszło – mówi asp. szt. Marcin Gentelman z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim. – Mówił, że widział tego łosia kątem oka, w jakiejś tam odległości i nagle usłyszał huk. Wyglądało to tak, jakby łoś nie zauważył samochodu i w niego uderzył – relacjonuje.

Po uderzeniu łosia na samochodzie zostały ślady – uszkodzona lewa strona, tylne drzwi i szyba. Ślady po uderzeniu widoczne są również na szybie przedniej. O dużym szczęściu może mówić kierowca. Z opresji wyszedł bez szwanku, nic mu się nie stało. Był trzeźwy.

Na ratunek sprawcy kolizji przyjechał do Przytyk powiatowy lekarz weterynarii. Niestety łoś zderzenia z samochodem nie przeżył.

- To była duża, piękna sztuka. Samiec, około 800 kg – mówi Mariusz Zalewski, powiatowy lekarz weterynarii w Opolu Lubelskim. - Łoś z miejsca potrącenia przeszedł jeszcze około 50 m przez rów i na polu dokonał żywota – dodaje.

Martwe zwierze przekazane zostało do utylizacji. Obowiązek ten spoczywa na gminie. I to gmina pokrywa koszty utylizacji.

Agnieszka Ciekot

Fot. PIW w Opolu Lubelskim

W wyniku zderzenia z samochodem łoś utrącił sobie róg, a z nozdrzy poszła mu krew

asp.szt. Marcin Gentelman,
KPP w Opolu Lubelskim
Z uwagi na trudne warunki atmosferyczne kierowca nie zdołał uniknąć zderzenia. Nie do końca potrafił jednak powiedzieć, jak do tego doszło

Mariusz Zalewski,
powiatowy lekarz weterynarii w Opolu Lubelskim
Łoś z miejsca potrącenia przeszedł jeszcze około 50 m przez rów i na polu dokonał żywota

Z cyklu: Kącik poetycki

„Nadejście Dzieciątka"

Wiktoria Stefanek, uczennica kl. VI Szkoły Podstawowej w Rogowie im. św. Franciszka z Asyżu

Aniołowie czekają na chwilę wielką,
Aby powitać istotę maleńką.
Dziecię Boże ma się dziś narodzić,
By narody z grzechu oswobodzić.

W gospodzie miejsca nie znalazła Panienka,
Lecz zaraz obok stoi stajenka.
Na Ziemię przyjdzie wśród bydła i owieczek,
Ta istota Najświętsza na Świecie.

Aniołki już wnet rozbrzmiewają,
Chwałę Ojcu i Synowi śpiewają.
Pastuszkowie przygrywają,
Dzieciąteczku cześć oddają.

Trzej Mędrcy jaśniejącą gwiazdeczkę dojrzeli,
I z daleka do szopki przybieżeli.
By oddać pokłon Królowi swojemu,
Złoto, kadzidło i mirrę oddać Jemu.

Wiktoria Stefanek

CENY PALIW

	95	98	ON	LPG
OPOLE LUBELSKIE				
ORLEN	4,97	5,29	5,18	2,42
BP	4,98	5,42	5,17	2,46
PAWTRANS	4,95	-	5,12	-
JÓZEFÓW NAD WISŁĄ				
ORLEN	4,95	-	5,21	2,42
PONIATOWA				
PAWTRANS	4,75	5,25	4,99	2,25
CHODEL				
UL. PIŁSUDSKIEGO	4,85	-	4,99	2,42
PIOTRAWIN				
DAKO	4,83	-	4,98	2,38
GŁUSKO DUZE				
AGRO-PAL	4,84	-	4,99	2,39
PRZYTYKI				
STACJA PALIW	4,79	-	4,95	2,32

KRONIKA STRAŻACKA

Zdarzenia do jakich wyjeżdżali w ostatnich dniach strażacy z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Opolu Lubelskim i jednostek OSP:

7 grudnia
- Szczekarków Kolonia. Drzewo na jezdni.

8 grudnia
- Prawno. Pożar budynku mieszkalnego.

9 grudnia
- Poniatowa. Pomoc kobiecie, która źle się poczuła.
- Poniatowa. Pomiar stężenia tlenku węgla.

10 grudnia
- Wólka Polanowska. Pożar śmietnika.

12 grudnia
- Kolczyn. Pomoc nieprzytomnej kobiecie.

ja

Okiem rysownika Andrzeja Nowaczyka

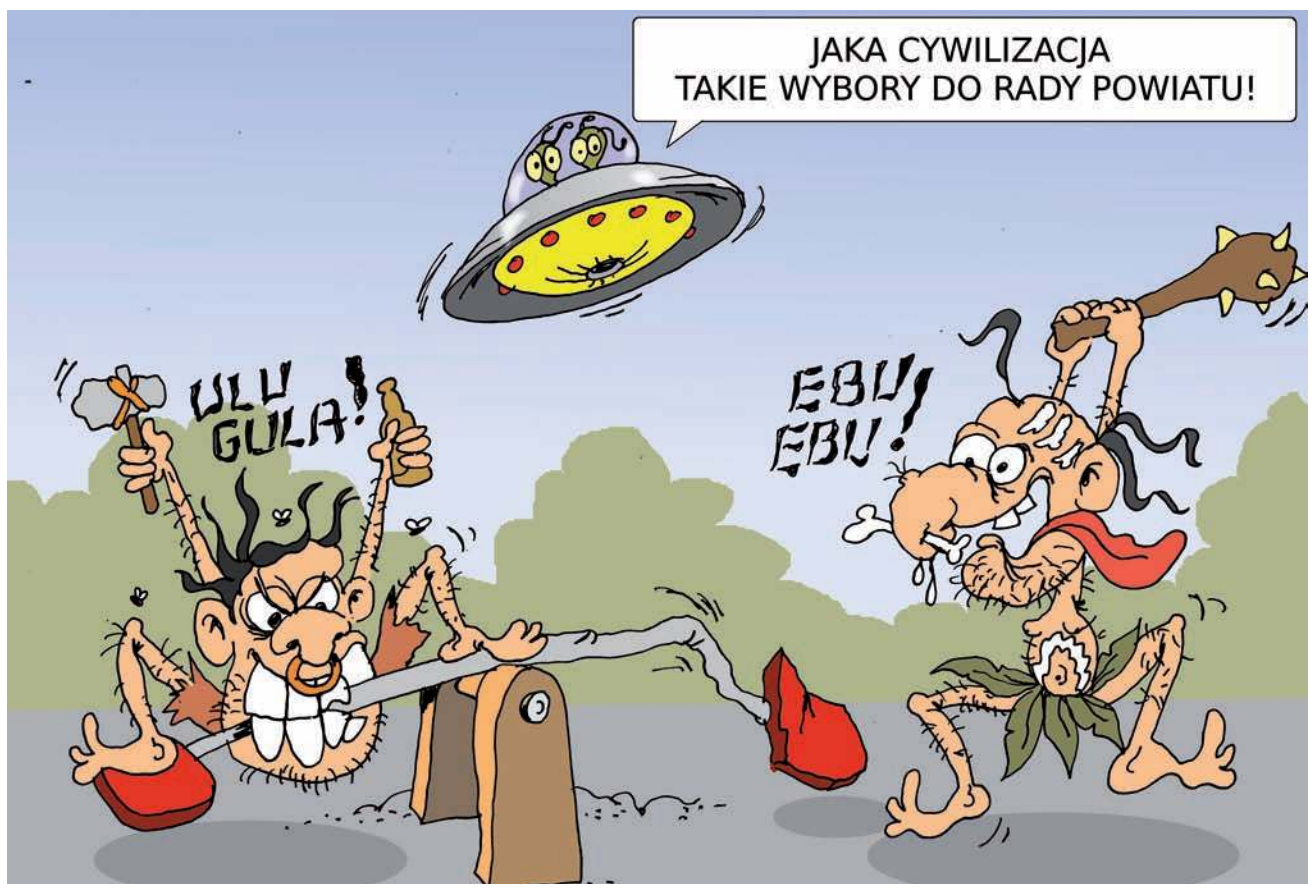

Do Sądu Okręgowego w Lublinie wpłynął trzeci protest wyborczy w związku z wyborami do Rady Powiatu w Opolu Lubelskim. O szczegółach poinformujemy, jak pracownicy administracyjni sądu wrócą z L4 i przestaną protestować.

eprasa.pl 8b5390b174

W 100-lecie odzyskania niepodległości Wilków ma powody do dumy

Chwała i cześć bohaterom z Pow

Jako pierwsze pod odsłoniętą tablicą okazały wieniec w barwach narodowych złożyły władze gminy Wilków - wójt Daniel Kuś i przewodniczący Rady Gminy - Tomasz Jakubowski

Hołd poległym za wolność Polski mieszkańcom Powiśla oddali samorządowcy z Łazisk, Poniatowej, Opola Lubelskiego oraz powiatu opolskiego

Po uroczystym odsłonięciu tablica została poświęcona przez proboszcza parafii w Wilkowie

Patriotyczne piosenki śpiewali uczniowie z Zagłoby

Fot.sss

Z wiązanką kwiatów na uroczystości w Wilkowie pojawił się wicewojewoda lubelski Robert Gmitruczuk

Po uroczystości każdy mógł się wpisać do nowo założonej kroniki gminy Wilków

Wiązanki kwiatów i znicze złożone zostały również przy Dębie Katyńskim

Wilków pamięta o swoich mieszkańcach, którzy walczyli w powstaniach, na frontach, w konspiracji, którzy przelewali krew i oddawali życie za wolną i niepodległą Polskę. O setnej rocznicy odzyskania niepodległości kolejnym pokoleniom przypominać będzie pamiątkowa tablica.

Tablica widnieje na budynku Urzędu Gminy w Wilkowie. Odsłonięta została w miniony wtorek. Uroczyście.

- Każdy człowiek w swoim życiu kieruje się znakami, kieruje się symbolami, punktem odniesienia, który jest jego azymutem. Takim azymutem, znakiem dla każdego z nas, są pomniki, tablice, które upamiętniają wydarzenia – podkreślał w Wilkowie Robert Gmitruczuk, wicewojewoda lubelski.

Tablica upamiętniająca setną rocznicę odzyskania niepodległości ufundowana została przez gminę.

- Oddajemy w ten sposób należny hołd, szacunek i wdzięczność naszym nadwiślańskim bohaterom. To nasz obowiązek – mówi Daniel Kuś, wójt gminy Wilków.

Uroczystość rozpoczęła się mszą świętą odprawioną w kościele parafialnym w Wilkowie. Po mszy wiązanki kwiatów złożone zostały w ważnych dla miejscowej społeczności miejscach – przy Dębie Katyńskim oraz tablicy wmurowanej w dzwonnicę kościoła, upamiętniającej poległych mieszkańców w wojnie polsko – bolszewickiej 1920 r.

Poczty sztandarowe, samorządowcy, mieszkańcy, uczniowie przeszli spod kościoła pod Urząd Gminy w Wilkowie. Tu odbyła się główna część uroczystości. W 100-lecie odzyskania niepodległości Wilków ma powody do dumy. Ta ziemia wydała wielu dzielnych ludzi, którzy przelali krew walcząc o wolność. Zapisali się na kartach historii złotymi literami. O niepodległą, suwerenną Polskę walczyli od czasów Powstania Styczniowego aż do Powstania Warszawskiego. Ich nazwiska i zasługi skrzętnie gromadzi od lat miejscowy pasjonat historii. We wtorek swoją wiedzą podzielił się z uczestnikami uroczystości.

- Tu, na nadwiślańską ziemię, tak długo oczekiwana wolność i niepodległość zawitała tydzień wcześniej – wspominał Władysław Mądzik, członek Regionalnego Towarzystwa Powiślan, który stworzył listę osób szczególnie zasłużonych dla państwa polskiego. Nazwał ją patriotyczną sztafetą bohaterów nadwiślańskiej drogi do niepodległości. Widnieje na niej kilkadziesiąt nazwisk.

Agnieszka Ciekot

eprasa.pl 8b5390b174

iśla poległym za wolną Polskę

Tę ważną uroczystość każdy chciał upamiętnić na fotografii. Klub Seniora i proboszcz z Wilkowa również

Po mszy świętej poczty sztandarowe, samorządowcy i mieszkańcy przemaszerowali pod budynek Urzędu Gminy Wilków

Kwiaty zawisły też pod tablicą wmurowaną w ścianę dzwonnicy, która upamiętnia poległych mieszkańców

Lista bohaterów nadwiślańskiej drogi do niepodległości:

• ks. Józef Błażowski - proboszcz wilkowski, naczelnik powstańczy z 1863 r., zaangażowany w pomoc powstańcom, zmarł na zesłaniu na Syberii
• Ignacy Sadkowski - leśniczy z Polanówki, za pomoc powstańcom zesłany na Syberię
• ks. prob. Adolf Grabowski
• ks. Antoni Chotyński
• gen. bryg. Wacław Scaevola Wieczorkiewicz - urodzony w Brzozowej, legionista od 6 sierpnia 1914 r., podwładny Józefa Piłsudskiego, uczestnik wojny polsko-bolszewickiej, odznaczony orderem Virtuti Militari, uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r.
• ppłk Adam Sołtan – urodzony w Polanówce, uczestnik wojny polsko-bolszewickiej; odznaczony Orderem Virtuti Militari; w czasie kampanii wrześniowej w 1939 r. szef sztabu Nowogródzkiej Brygady Kawalerii dowodzonej przez gen. Władysława Andersa, zamordowany w Charkowie w 1940 r.
• por. rez. Władysław Lasota z Kłodnicy - mierniczy, geograf, uczestnik wojny polsko-bolszewickiej, w kampanii wrześniowej obrońca Lwowa, zamordowany w Charkowie
• Roman Dzierżak z Kłodnicy - emigrant, żołnierz armii USA, zginął we Francji w maju 1918 r.
• Jan Bielec z Wilkowa, Józef Kurek i jego brat Wojciech z Rybaków, Paweł Giza, Jan Deszczak z Rogowa, Stefan Bielecki, Franciszek Śmich, Władysław Złotucha z Rogowa i Kazimierz Stefanek ze Szczekarkowa - walczyli pod wodzą marszałka Józefa Piłsudskiego w wojnie polsko – bolszewickiej 1920 r.
• ppor. Stanisław Sołtan z Polanówki - żołnierz 81 Pułku Strzelców Grodzieńskich, kawaler Orderu Virtuti Militari
• kpt. rez. Stanisław Kołodziejczyk z Kępy Choteckiej - synoptyk, w kampanii wrześniowej 1939 r. w 3 Pułku Lotniczym, zginął w Katyniu
• por. rez. Stefan Zagozdon z Lasu Dębowego - mierniczy, technik melioracji; w czasie kampanii wrześniowej walczył w 77 Pułku Piechoty, zginął w Charkowie
• plut. Henryk Plis z Wilkowa – lotnik, strzelec radiotelegrafista 304. Dywizjonu Bombowego w Anglii, zginął w falach Morza Północnego w wieku 21 lat; trzykrotnie odznaczony Krzyżem Walecznych
• Kazimierz Kijak z Zarudek - w czasie kampanii wrześniowej lotnik I Pułku Lotniczego w Warszawie, później w bitwie o Anglię w 316 i 315 Dywizjonie i w operacji „Market Garden"
• Józef Długosz z Wilkowa – artylerzysta; w czasie kampanii wrześniowej w 1 PAPlotn., później w Brygadzie Strzelców Karpackich, walczył pod Monte Cassino
• Mieczysław Kaczor z Rogowa – w kampanii wrześniowej w 4 Pułku Piechoty Legionów, później jeniec stalagu, a następnie w podziemiu w AK i BCh, zginął w trakcie zadania konspiracyjnego
• Jan Łukasik z Rogowa - w czasie kampanii wrześniowej artylerzysta, obrońca Warszawy, w podziemiu członek oddziału bojowego BCh; rozstrzelany przez Niemców
• Ppor. Stanisław Pisula z Machowa – nauczyciel, obrońca Helu, w podziemiu w AK, rozstrzelany przez Niemców
• kpt. Mikołaj Komarewicz - uczestnik wojny polsko-bolszewickiej, uczestnik kampanii wrześniowej, I komendant podobwodu C AK; zginął w niewyjaśnionych okolicznościach
• ppor. Agenor Jacek Walusiński „Kieł" - w kampanii wrześniowej w 7 Pułku Piechoty Legionów, następnie w AK, następca kpt. Mikołaja Komarewicza
• Jan Jabłoński „Drzazga" z Zakrzowa – dowódca Oddziału Bojowego BCh, m.in. w akcji zatopienia niemieckiego statku „Tannenberg"
• Mieczysław Kufel z Lubomirki - inżynier rolnik, działacz ruchu ludowego i organizator BCh na Powiślu
• dr Aleksander Ossendowski - lekarz z Zagłoby, członek AK, po wojnie współorganizator Wydziału Lekarskiego i Kliniki Psychiatrycznej UMCS w Lublinie
• plut. Władysław Chrzanowski z Kolonii Szczekarków - w kampanii wrześniowej obrońca granicy wschodniej, następnie w Samodzielnej Grupie Operacyjnej „Polesie" gen. Kleeberga, później w AK; walczył w Powstaniu Warszawskim; zaginął w niemieckiej niewoli
• Wiktor Dzierżak z Kłodnicy - chemik, uczestnik Powstania Warszawskiego, zaginął w niemieckiej niewoli
• Władysław Włodarczyk z Zastowa Karczmiskiego - w kampanii wrześniowej żołnierz Korpusu Ochrony Pogranicza, później w AK, Ranny w Powstaniu Warszawskim
• Aleksander Włodarczyk z Zastowa Karczmiskiego, Władysław Wojtalik z Dobrego, Kazimierz Czapla ze Szczekarkowa, Józef Binięda z Rybaków, Jan Kośnic z Majdanów i Bolesław Kozioł z Lubomirki - niezłomni, którzy po zakończeniu wojny byli wierni swoim ideałom niepodległościowym, nie ulękli się terroru komunistycznej władzy i z jej rąk ponieśli śmierć

Władysław Mądzik,
Regionalne Towarzystwo Powiślan

Patriotyzm to nie tylko walka z bronią w ręku, to także troska o dobro wspólne, przejawia się on także poprzez działalność gospodarczą, społeczną i kulturalno-oświatową. W tym zakresie nieocenione zasługi w walce o utrzymanie polskości należy przypisać wielce zasłużonej, nie tylko dla Powiśla, ziemiańskiej rodzinie Kleniewskich, w tym także za pomoc udzielaną bezpośrednio zakonspirowanym byłym żołnierzom WP i członkom AK

Robert Gmitruczuk,
wicewojewoda lubelski

Chciałbym życzyć, żeby tak jak ci, którzy walczyli o wolną, niepodległą ojczyznę i mówili z dumą: jestem Polakiem, tak by teraz wszyscy nasi mieszkańcy mogli z dumą cytować słowa wielkiego Polaka: warto być Polakiem, warto by Polska była silnym, liczącym się europejskim narodem. I to przesłanie przekażmy młodemu pokoleniu

Grzegorz Szałas,
OSP w Wólce Polanowskiej

Nie tylko jeździmy do pożarów i ratujemy ludzkie życie i dobytek. Udział w takich uroczystościach, jak ta dzisiejsza, to dla nas ogromny zaszczyt. Dzisiaj wspólnie z kolegami druhami jesteśmy w poczcie flagowym. Odpowiedzialni jesteśmy za podniesienie flagi biało – czerwonej na maszt. Oczywiście ćwiczyliśmy, aby wszystko wyszło tak, jak należy. Wydano rozkaz, więc go wykonujemy

R E K L A M A

eprasa.pl 8b5390b174

Gmina oferuje mieszkanie zastępcze pogorzelcowi

Z domu zostały zgliszcza. Potrzebna pomoc

Fot. Wojciech Pętek

Z pożarem walczyło 24 strażaków. Akcja gaśnicza trwała trzy godziny

Barbara Piłat,
kierownik OPS w Józefowie nad Wisłą
Każda rzecz się przyda, do urządzenia mieszkania. Priorytetem w tej chwili jest wersalka i dywan lub chodnik

kpt Rafał Dobraczyński,
rzecznik KP PSP w Opolu Lubelskim
Budynek uległ zniszczeniu w całości. Starty oszacowane zostały na 100 tysięcy złotych

Powiat opolski: Zdaniem strażaków doszło do zwarcia instalacji elektrycznej. Dom poszedł z dymem. Pogorzelec z Prawna potrzebuje pomocy. Pomóżmy mu.

Tragedia rozegrała się 8 grudnia rano. Strażacy kilka minut po godzinie 8 rano dostali zgłoszenie o dużym zadymieniu w jednym z domów w Prawnie.

- Po przybyciu na miejsce zastaliśmy drewniany budynek mieszkalny, palący się w całości – mówi kpt Rafał Dobraczyński, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Opolu Lubelskim.

W domu mieszkał starszy mężczyzna. Opuścił mieszkanie o własnych siłach. Nie odniósł żadnych obrażeń. Akcja trwała trzy godziny. Z ogniem walczyło 24 strażaków z pięciu jednostek straży.

- Działania polegały na podaniu prądów wody w natarciu na palący się dach. Po stłumieniu ognia budynek został przeszukany. Strażacy wynieśli dwie butle gazowe i kanister z benzyną – dodaje.

Pogorzelisko zostało przelane wodą. Rozebrana została więźba dachowa.

- Budynek uległ zniszczeniu w całości. Starty oszacowane zostały na 100 tysięcy złotych. Przypuszczalna przyczyna pożaru to zwarcie instalacji elektrycznej – podaje kpt Dobraczyński.

Właściciel został bez dachu nad głową. Władze gminy zaoferowały mieszkanie zastępcze dla pogorzelca, który po cały zdarzeniu trafił na kilka dni do szpitala.

- Ten pan będzie w tym mieszkaniu mieszkał do czasu, aż przystosuje sobie do zamieszkania tzw. letnią kuchnię, którą ma przy garażu. Ale trzeba będzie mu pomóc to mieszkanie wyremontować – przyznaje Barbara Piłat, kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej w Józefowie nad Wisłą.

Ośrodek ruszył z pomocą i apeluje do wszystkich o wsparcie w urządzeniu mieszkania zastępczego dla pogorzelca.

- Mamy już segment, lodówkę i drobne sprzęty gospodarstwa domowego, nie mniej jednak każda rzecz się przyda, do urządzenia mieszkania. Priorytetem w tej chwili jest wersalka i dywan lub chodnik – mówi.

Więcej informacji można uzyskać pod numerem telefonu (81) 828 50 18.

Agnieszka Ciekot

Urzędniczka skazana za oszustwo

Sąd Rejonowy w Opolu Lubelskim uznał Annę U. winną oszustwa i działania na szkodę gminy. Urzędniczka z Józefowa nad Wisłą odpowiedzialna była za zorganizowanie szkolenia radnych. Wyrok jest nieprawomocny.

Zapadł w miniony czwartek. Urzędniczka Urzędu Miasta w Józefowie nad Wisłą nie stawiła się na rozprawie. Pojawił się za to jej pełnomocnik. Sąd przychylił się do wniosku prokuratora, który domagał się dla 29-letniej Anny U. kary grzywny i naprawienia wyrządzonej gminie szkody.

Kobieta uznana została winną oszustwa. Sąd nałożył na nią obowiązek zapłacenia tysiąca dwustu złotych grzywny i zwrócenia do kasy gminy 396 zł. Ma też zapłacić 100 zł kosztów sądowych. Zdaniem sądu kara jest adekwatna do popełnionego czynu.

Anna U. dopuściła się oszusta, organizując w listopadzie ubr. wyjazd szkoleniowy radnych i burmistrza w Krynicy. Przyjęła pieniądze od trojga współmałżonków radnych, którzy też pojechali w góry, ale nie opłaciła tych noclegów, tylko pieniądze przywłaszczyła. Ostatecznie noclegi małżonków radnych pokryte zostały ze środków budżetu gminy Józefów nad Wisłą. Śledczy nie mieli żadnych wątpliwości, że osoby te nie mogły nocować na koszt gminy.

AC

Zaczęli rządzić od podniesienia sobie diet

Radni z Wilkowa za wykonywanie mandatu będą brali większe pieniądze. O podwyżce diet zdecydowali, jako pierwsi w powiecie opolskim.

Tomasz Jakubowski,
przewodniczący Rady Gminy Wilków
Praca radnych powinna być godnie wynagradzana i na to pieniądze powinny się znaleźć

W Wilkowie roczne utrzymanie rady gminy do tej pory kosztowało podatników – jak podaje przewodniczący rady – około 71 tys. zł. Teraz kwota ta wzrośnie do około 94 tys. zł.

- W ostatnim okresie radni rozmawiali ze sobą o dietach i pojawiły się głosy, że warto zastanowić się nad ich podwyższeniem. Po wspólnych ustaleniach została stworzona propozycja, którą ostatecznie uchwalono na piątkowej sesji – mówi Tomasz Jakubowski, przewodniczący Rady Gminy Wilków, który za kierowanie pracami rady będzie pobierał miesięczny ryczałt w wysokości 1100 zł. Do tej pory było to 800 zł.

Więcej dostawał będzie też zastępca przewodniczącego rady. Do wyborów dieta wiceprzewodniczącego Rady Gminy Wilków wynosiła 400 zł miesięcznie. Po piątkowej podwyżce będzie to 650 zł. Dieta pozostałych radnych wzrosła z 350 do 450 zł. Więcej niż do tej pory będą dostawali również przewodniczący komisji stałych. Ich dieta wzrosła do 500 zł. Wcześniej było to 400 zł.

Podczas głosowania nad uchwałą w sprawie ustalenia diet dla radnych żaden radny nie oponował. I nikt nie wnosił uwag do uchwały.

- Radni wykonując swój mandat reprezentują interesy mieszkańców swoich wsi, biorą udział w pracach komisji, to oni uchwalają budżet gminy. Ich praca powinna być godnie wynagradzana i na to pieniądze powinny się znaleźć – uważa Jakubowski.

Czy gminę stać na podwyżkę diet radnym? - na to pytanie przewodniczący Rady Gminy Wilków nie odpowiedział.

ACH

Katarzyna Socha zastępcą wójta

Gm. Karczmiska: Wójt gminy Karczmiska powołał w piątek zastępcę. Prawą ręką Janusza Goliszka została ponownie kobieta. Tym razem jest to urzędniczka Urzędu Gminy Karczmiska.

Katarzyna Socha,
zastępca wójta gminy Karczmiska
Sytuacja była nagła. Powołana zostałam w związku ze stanem zdrowia pana wójta, na czas jego absencji

Fakt powołania zastępcy wójta gminy Karczmiska wywołał w weekend nie lada sensację. Ta informacja zbiegła się z inną, równie ważną dla tej gminy wiadomością. A mianowicie taką, że w czwartek z funkcji skarbnika zrezygnowała Agnieszka Ciszewska.

W poniedziałek próbowaliśmy dodzwonić się do Janusza Goliszka. Niestety, włączała się poczta głosowa. Jak się okazuje, od poniedziałku wójt gminy Karczmiska przebywa na zwolnieniu lekarskim.

- To fakt, ustnie zostało zakomunikowane przez wójta, że powołuje na zastępcę panią Katarzynę Sochę, ale nie miałem w ręku jeszcze zarządzenia, więc nie chciałbym się wypowiadać na ten temat – usłyszeliśmy w poniedziałek rano od Edwarda Rudnickiego, sekretarza gminy Karczmiska.

Zastępca wójta formalnie powołana została w piątek.

- Sytuacja była nagła. Powołana zostałam w związku ze stanem zdrowia pana wójta, na czas jego absencji. Jest chory, przebywa na zwolnieniu lekarskim – mówi Katarzyna Socha, zastępca wójta gminy Karczmiska.

Przyznaje, że nie miała czasu na zastanawianie się.

- Była to szybka decyzja. W czwartek po południu dowiedziałam się o takiej decyzji pana wójta, w piątek zostałam powołana. Mam nadzieję, że podołam tym obowiązkom, że wszystko będzie dobrze – dodaje.

Socha pracuje w Urzędzie Gminy w Karczmiskach od 13 lat. Do tej pory była kierownikiem referatu gospodarki komunalnej i ochrony środowiska. Wcześniej pracowała w wydziale finansowym, była księgową podatkową. Pracowała też na stanowisku głównej księgowej w Domu Kultury w Karczmiskach.

Skarbnik gminy o powodach złożenia wypowiedzenia nie chce rozmawiać.

- Człowiek ma prawo do podejmowania różnych decyzji związanych z pracą zawodową. Moja decyzja jest taka. Chciałabym to zachować dla siebie – mówi Agnieszka Cieszewska, która finansami gminy Karczmiska kierować będzie do końca marca.

AC

Zatankował i odjechał

Opole Lubelskie: Opolska policja poszukują mężczyzny, który okradł na 250 zł stację paliw. Mężczyzna zatankował i odjechał.

Fot. Policja

Poszukiwany mężczyzna ubrany był w jasne buty sportowe, niebieskie jeansy oraz ciemną kurtkę

Do kradzieży doszło 7 grudnia, około godz. 18:20, na stacji Orlen w Opolu Lubelskim.

- Kamera monitoringu zarejestrowała młodego mężczyznę, który podjechał na stację Audi A6 koloru ciemnego, na którym widniały żółte tablice rejestracyjne RYD5HXJ – podaje asp.szt. Marcin Gentelman z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Samochód posiadał kierownicę po prawej stronie. W środku był też pasażer. Kierowca po zatankowaniu paliwa, nie uregulował należności tylko odjechał z miejsca. Poszukiwany mężczyzna ubrany był w jasne buty sportowe, niebieskie jeansy oraz ciemną kurtkę.

Ktokolwiek rozpoznaje tego mężczyznę proszony jest o kontakt z Komendą Powiatową Policji w Opolu Lubelskim. Dzwonić można na numery telefonu (81) 828 82 10 lub (81) 828 82 29.

- Zapewniamy anonimowość – dodaje.

ja

eprasa.pl 8b5390b174

Nawet 5 tys. zł na wsparcie Kół Gospodyń Wiejskich

Obietnice z Wąwolnicy spełnione

Wchodzą w życie wrześniowe obietnice składane przez premiera Morawieckiego członkiniom KGW. Koła, które do 27 grudnia złożą odpowiednie wnioski mogą liczyć na regularne wsparcie finansowe. nawet 5 tys. na wsparcie Kół Gospodyń Wiejskich

Obietnice zyskują realny wymiar

23 września w Wąwolnicy podczas Pierwszego Ogólnopolskiego Święta „Wdzięczni Polskiej Wsi" premier Mateusz Morawiecki złożył wiele obietnic i deklaracji. Jedną z nich było ogłoszenie nowego programu wsparcia dla Kół Gospodyń Wiejskich. Według polityka Polska potrzebuje nie tylko dobrego gospodarza, ale i wspaniałej gospodyni. Dlatego konieczne jest wsparcie kobiet prężnie działających na rzecz swoich małych ojczyzn. Teraz przyszedł czas na spełnienie danego gospodyniom słowa. W liście skierowanym do wszystkich kobiet premier pisze:

- Z inicjatywy mojego rządu Sejm uchwalił niedawno ustawę o Kołach Gospodyń Wiejskich, w którym zawarliśmy bardzo konkretne - finansowe i administracyjne - narzędzia wsparcia waszej działalności. To przede wszystkim realna pomoc finansowa - od 3 do 5 tys. złotych na start, ale także ulgi podatkowe, bezpłatna obsługa prawna, ułatwienia formalne. I pełna swoboda wyboru - albo działalność w dotychczasowej formie, albo na nowych, łatwiejszych zasadach.

Jak zapewnia Morawiecki podjęta inicjatywa to tylko pierwszy krok, ale nie ostatni.

- Chcemy, żeby wsparcie dla Kół Gospodyń Wiejskich miało stały, systemowy charakter, by w pełni docenić pracę, jaką panie wykonują. I daję paniom moje słowo, że takie wsparcie zapewnimy - i w rządzie, i w samorządach - obiecuje premier.

Jak otrzymać finansowe wsparcie ?

Wszystkie Koła Gospodyń Wiejskich zainteresowane pozyskaniem finansowego zastrzyku na swoją działalność muszą do 27 grudnia złożyć odpowiedni wniosek. Dokumenty należy dostarczyć do swojej Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Urząd ma przygotowane specjalne do tego celu formularze. Należy je wypełnić i dołączyć odpowiednie załączniki. Do wniosku o wpis koła do krajowego rejestru KGW potrzebne są m.in. dane wszystkich członków, uchwalony statut KGW, lub oświadczenie o przyjęciu wzorcowego statutu czy założone konto bankowe, na które będzie mogło wpływać dofinansowanie.

Według przygotowanego przez sejm projektu pomoc finansowa w 2018 roku będzie zależała od ilości członków danego koła. Przelicznik jest prosty. Im więcej członków tym większe można zgarnąć pieniądze. KGW, które liczy do 30 członków może liczyć na wsparcie w kwocie 3 tysięcy złotych. Przy ilości członków do 75 osób koło otrzyma 4 tysiące złotych. Jeśli natomiast w jego działalność zaangażowana jest jeszcze większe grono może otrzymać na swoja działalność 5tysięcy złotych.

We wszystkich biurach ARiMR są wyznaczone osoby, które zapewniają wsparcie przy tworzeniu i prowadzeniu KGW, jak również pomogą uporać się ze wszystkim formalnościami. Postępowanie w sprawach o wpis lub zmianę wpisu koła gospodyń wiejskich do rejestru jest wolne od jakichkolwiek opłat.

Monika Głos-Oszatowska

Podzieli się obowiązkami i wydziałami

Po przejęciu władzy prze nowe władze w Starostwie Powiatowym w Puławach nastąpiły zmiany w podziale zadań wśród członków zarządu. Wicestarosta Leszek Gorgol zamiast nad służbą zdrowia będzie teraz sprawował nadzór m. in. nad edukacją, a sprawami powiatowych dróg zajmie się Jan Ziomka

Po ostatnich wyborach samorządowych nastąpiły zmiany we władzach Starostwa Powiatowego w Puławach. Zmienił się także skład zarządu i podział obowiązków jego poszczególnych członków. Jak już informowaliśmy nowy zarząd powiatu puławskiego tworzą: Danuta Smaga - starosta, Leszek Gorgol - wicestarosta, Ireneusz Rzepkowski - członek zarządu i Jan Ziomka - członek zarządu.

Mimo że niektórzy z nich byli członkami poprzedniego zarządu w tej kadencji mają zupełnie inne obowiązki.

Sama starosta Danuta Smaga sprawować będzie nadzór nad wicestarostą, członkami zarządu, skarbnikiem i sekretarzem powiatu. Będą jej również bezpośrednio podlegać liczne wydziały starostwa, czy np. rzecznik praw konsumentów (więcej szczegółów w tabeli).

Wicestarosta Leszek Gorgol w poprzedniej kadencji sprawował pieczę nad służbą zdrowia. Po nowym podziale obowiązków przypadł mu nadzór nad nad działalnością szkół i placówek oświatowych, dla których organem prowadzącym jest powiat puławski.

Członek Zarządu Jan Ziomka będzie sprawował min. nadzór nad działalnością Powiatowego Zarządu Dróg w Puławach czy Geologiem Powiatowym.

Nowa osobą w zarządzie powiatu jest Ireneusz Rzepkowski. Przez całą kadencję odpowiedzialny będzie za służbę zdrowia i podlegać będzie mu bezpośrednio Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Puławach. Dodatkowo w zakresie obowiązków nowego członka zarządu jest nadzór nad Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie, Placówkami Opiekuńczo-Wychowawczymi w Puławach, Powiatowym Środowiskowym Domem Samopomocy w Górze Puławskiej, Powiatową Biblioteką Publiczną oraz Powiatowym Urzędem Pracy.

Według obowiązujących przepisów starosta może oczywiście doraźnie, bądź w sposób stały przydzielić wicestaroście, członkom zarządu, skarbnikowi i sekretarzowi powiatu obowiązek wypełnienia innych zadań w zakresie realizowanych bądź nadzorowanych spraw. Poniższa tabelka przedstawia dodatkowo podział obowiązków i wydziałów w samym starostwie powiatowym.

Monika Głos-Oszatowska

Starosta Danuta Smaga	Członek Zarządu Ireneusz Rzepkowski	Wicestarosta Leszek Gorgol	Członek Zarządu Jan Ziomka
Wydział Audytu i Kontroli Zarządczej	Wydział Zdrowia, Spraw Społecznych i Obywatelskich	Wydział Edukacji	Wydział Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa
Wydział Obsługi Prawnej	Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności	Wydział Geodezji	Geolog Powiatowy
Wydział Zarządzania Kryzysowego i Ochrony Ludności	Wydział Promocji, Kultury, Sportu i Turystyki	Oddział ds. geodezji	Wydział Komunikacji i Dróg
Pełnomocnik ds. Ochrony Informacji Niejawnych	Wydział Rozwoju i Inwestycji	Zespół Uzgodnień Dokumentacji Projektowej	Wydział Architektury i Budownictwa
Powiatowy Rzecznik Konsumentów		Powiatowy Ośrodek Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej	
Wydział Zarządzania Nieruchomościami			
Oddział ds. obsługi gospodarczej			
Stanowisko ds. BHP			
Inspektor Ochrony Danych			

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Opolu Lubelskim

Stanowisko	Miejsce pracy/ Pracodawca	Płaca (brutto)
Pracownik SPA	Poniatowa / GOMI S.C.	od 2100 zł
Sprzedawca	Kolczyn	od 1050 zł
Pracownik serwisu/pracownik myjni	Poniatowa/ PAWTRANS HOLDING Sp. z o.o.	od 2500 zł
Brygadzista	Opole Lubelskie / Polska Korporacja Recyklingu Sp. z o.o.	od 3500 zł
Magazynier	Poniatowa	od 2250 zł
Automatyk / elektryk	Poniatowa / Polifolia Sp. z. o.o	od 3500 zł
Specjalista ds. BHP	Poniatowa	od 2250 zł

Powiatowy Urząd Pracy w Puławach

Stanowisko	Miejsce pracy/ Pracodawca	Płaca (brutto)
Specjalista ds. Kadr i Plac	Puławy	od 2100 zł
Specjalista ds promocji stron internetowych	Puławy / EMOTIVO Sp. z o.o.	od 2100 do 4000 zł
Nauczycielka języka angielskiego	Puławy / I Liceum Ogólnokształcące im. Ks.A.J. Czartoryskiego	od 2417 zł
Nauczyciel matematyki	Puławy / I Liceum Ogólnokształcące im. Ks.A.J. Czartoryskiego	od 2417 zł
Cieśla szalunkowy	Janowiec	od 2100 zł
Administrator sklepu/ hurtowni internetowej	Puławy	od 2100 zł
Magazynier	Puławy	od 2250 zł
Prasowaczka ręczna	Puławy	od 2100 zł
Elektryk	Końskowola	od 3200 zł
Barman kelner	Puławy	od 1050 zł
Kierowca	Kurów	od 2100 zł
Konserwator	Puławy / Puławskie Towarzystwo Przyjaciół Chorych Hospicjum	od 3300 zł
Tynkarz	Puławy	od 2100 zł
Pracownik restauracji typu Fast Food	Puławy	od 2100 zł

R E K L A M A

NEKROLOGI

PUŁAWY

Paweł Białek,
Dęba, 42 lata, zm. 05.12.

Teresa Olszowiec,
Wysokie Koło, 70 lat, zm. 06.12.

Artur Robert Skomra,
Janowiec, 37 lat, zm. 06.12.

Bronisława Maria Bochen,
Puławy, 71 lat, zm. 06.12.

Wanda Karczmarczyk,
Wąwolnica, 82 lata, zm. 11.12.

Krystyna Wociór,
Klementowice,
92 lata, zm. 11.12.

Zakład Pogrzebowy „ACHERON I"
Mirosław Kuflewski
ul. Bema 8, 24-100 Puławy
tel. 81 887 99 18, 606 119 721

PONIATOWA

Dorota Plandowska,
Poniatowa, 53 l, zm. 6.12.

Bogdan Kwietniewski,
Poniatowa, 71 l, zm. 7.12.

Witold Pochroń,
Cynków, 81 l, zm. 8.12.

Zofia Bogusz,
Osiny, 89 l, zm. 9.12.

Andrzej Markowski,
Poniatowa, 65 l, zm. 10.12.

Jan Gnypek,
Kowala Druga, 76 l, zm. 12.12.

Helena Opoka,
Spławy, 89 l, zm.12.12.

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Poniatowej – Usługi Pogrzebowe, ul. Młodzieżowa 4, tel. 502 625 687

OPOLE LUBELSKIE

Waldemar Walencik,
Karczmiska, 74 l, zm. 6.12.

Adam Domaradzki,
Bór, 66 l, zm. 9.12.

Janina Wyroślak,
Chodel, 78 l, zm. 9.12.

Ryszard Pietras,
Franciszków, 57 l, zm. 9.12.

Jerzy Stępniak,
Lipiny, 78 l, zm. 9.12.

Janina Kruk,
Niesiołowice, 67 l, zm. 10.12.

Adam Oszust,
Opole Lubelskie,
77 l, zm. 12.12.

Barbara Teresińska,
Kolczyn, 79 l, zm. 12.12.

Helena Kupiś,
Kamień Kolonia,
84 l, zm. 12.12.

Zakład pogrzebowy Onyx
Opole Lubelskie, ul. Długa 102,
tel. 81 827 21 20,
502 210 880

eprasa.pl 8b5390b174

INFORMATOR MEDYCZNY

PRZYCHODNIA

CENTRUM MEDYCZNE STRAŻACKA

CZYNNE **8.00 – 18.00**
REJESTRACJA **81 475 51 51, 575 982 986**

LABORATORIUM
PONIEDZIAŁEK -SOBOTA 8.00 -10.00

ECHO SERCA

BADANIE USG

- **Neurolog** lek. med. Ewa Butrym poniedziałek od 15.00
- **Neurolog** lek. med. Aneta Ożóg piątek od godz. 15.00
- **Poradnia Medycyny sportu** - lek. med. Jarosław Zugaj umawiamy telefonicznie
- **Chirurg** Jarosław Zugaj wtorek. czwartek od 16.00
- **Chirurgia** naczyń lek. med. Michał Małysza czwartek od 15.30
- **Chirurg** lek. med. Wieńczysław Kosik poniedziałek od 10.00, środa od 16.00
- **Dietetyk** mgr Marta Baltaziak środa od 15.00
- **Ortopeda** lek. med. Piotr Banaszek piątek od 17.00
- **Ortopeda** lek. med. Tomasz Rubaj, środa od 9.00
- **Ortopeda** lek. med. Fares Slim wtorek 15.30
- **Choroby wewnętrzne** lek. med. Tomasz Miroński czwartek od 15.00
- **Choroby wewn.** lek. med. Agnieszka Starek umawiamy telefonicznie
- **Ginekolog**- Położnik lek. med. Kazimierz Janusz Bernat środa od 12.00
- **Ginekolog**- Położnik dr n. med. Katarzyna Skorupska piątek od 16.00
- **Diabetolog** lek. med. Jacek Cygan wtorek od 12.30
- **Endokrynolog** lek. med. Jolanta Szymanek sobota od 9.00
- **Laryngolog** lek. med. Adam Górski poniedziałek i środa od 15.30
- **Kardiolog** lek.med. Sylwia Goliszek piątek od 8.30
- **Kardiolog** Anna Walewska czwartek od 11.00
- **Urolog** dr n. med. Paweł Płaza czwartek od 17.00
- **Alergolog** lek. med. Mirosława Skawińska-Deleś środa od 16.00
- **Badanie USG** - lek. med. Karolina Robak, lek. med. Anny Mazur - badanie USG

PRZYCHODNIA

LUXMED
UZDROWISKO NAŁECZÓW

Poniatowa, ul. 11 Listopada 1
Poniatowa, ul. Lubelska 3
81 50 16 012
www.luxmedponiatowa.pl

USG ▪ STOMATOLOGIA ▪ LABORATORIUM ▪ KOSMETOLOGIA ▪ PODOLOGIA

» **lek. med. BARTKIEWICZ BEATA**
SPECJALISTA Z ZAKRESU DERMATOLOGII I WENEROLOGII

» **dr n. med. KOWALCZYK MARIUSZ**
SPECJALISTA Z ZAKRESU DIABETOLOGII, INTERNY – ENDOKRYNOLOGII

» **dr n. med. MAZUREK-KOCIUBOWSKA MAGDALENA**
SPECJALISTA Z ZAKRESU GINEKOLOGII I POŁOŻNICTWA

» **dr n. med. PATRO-MAŁYSZA JOLANTA**
SPECJALISTA Z ZAKRESU GINEKOLOGII I POŁOŻNICTWA

» **dr n. med. SAMBERGER MICHAŁ**
SPECJALISTA Z ZAKRESU GINEKOLOGII I POŁOŻNICTWA

» **lek. med. ZIĘTEK ALICJA**
W TRAKCIE SPECJALIZACJI Z ZAKRESU GINEKOLOGII I POŁOŻNICTWA

» **lek. med. BERNAT JANUSZ**
SPECJALISTA Z ZAKRESU GINEKOLOGII I POŁOŻNICTWA

» **dr n. med. DWORZAŃSKI TOMASZ**
W TRAKCIE SPECJALIZACJI Z ZAKRESU GASTROENTEROLOGII, SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH

» **lek. med. ŚWIERZAK ROBERT**
SPECJALISTA Z ZAKRESU CHORÓB WEWNĘTRZNYCH

» **dr n. med. OLSZEWSKA BARBARA**
SPECJALISTA Z ZAKRESU KARDIOLOGII, CHORÓB WEWNĘTRZNYCH, BALNEOLOGII I MEDYCYNY FIZYKALNEJ

» **lek. med. WALEWSKA ANNA**
W TRAKCIE SPECJALIZACJI Z ZAKRESU KARDIOLOGII

» **lek. med. BUTRYM EWA**
SPECJALISTA ZAKRESU NEUROLOGII

» **lek. med. MĄDZIK CZESŁAWA**
SPECJALISTA Z ZAKRESU NEUROLOGII

» **lek. med. SARNA MONIKA**
SPECJALISTA Z ZAKRESU ORTOPEDII I TRAUMATOLOGII

» **lek. med. KŁĘBUKOWSKI JAROSŁAW**
SPECJALISTA Z ZAKRESU ORTOPEDII I TRAUMATOLOGII

» **lek. med. SLIM FARES**
SPECJALISTA Z ZAKRESU ORTOPEDII I TRAUMATOLOGII

» **dr n. med. WNUK TOMASZ**
SPECJALISTA Z ZAKRESU ORTOPEDII I TRAUMATOLOGII

» **lek. med STANKIEWICZ TOMASZ**
SPECJALISTA Z ZAKRESU OTOLARYNGOLOGII

» **lek. med. ŻYCHOWSKI PIOTR**
SPECJALISTA Z ZAKRESU OTOLARYNGOLOGII

» **lek. med. ŻYWOT MAŁGORZATA**
SPECJALISTA Z ZAKRESU OTOLARYNGOLOGII

» **lek. med. FABIJAŃSKA DOROTA**
SPECJALISTA Z ZAKRESU ORTOPEDII I TRAUMTOLOGII

» **lek.med. SARNA MONIKA**
SPECJALISTA Z ZAKRESU ORTOPEDII I TRAUMATOLOGII

» **lek.med. PRÓCHNICKI MICHAŁ**
W TRAKCIE SPECJALIZACJI Z ZAKRESU PSYCHIATRII

» **dr n. med. ŁATKIEWICZ MAREK**
SPECJALISTA Z ZAKRESU UROLOGII

» **KOSMETOLOG EWA PAWŁOWSKA**
ZABIEGI KOSMETYCZNE, ENDERMOLOGIA, LASER

OPTYK

Realizacja recept, dobór okularów, badania okulistyczne w czwartki.
PONIATOWA ul.Lubelska 3 budynek Luxmedu
pon,wt,sr,piat 9-15
czwartek 12-18
tel. 881 71 71 10

OPTYK

OPTYK
Fabryczna 13
Opole Lubelskie
pon-pt 9:00-17:00
sob 10:00-13:00
umów się na
BADANIE WZROKU
kom. 693 770 700

AMBULANS

TRANSPORT MEDYCZNY
OSÓB CHORYCH
Zabezpieczenie medyczne imprez masowych
Szkolenie z zakresu pierwszej pomocy
AMAN MED
amanmed.pl
tel. 793-669-533
CZYNNY CAŁODOBOWO

PSYCHOLOG

PRACOWNIA PSYCHOLOGICZNA
Psychotechniczne badania kierowców i pracowników
Ul. Józefowska 79
24-300 Opole Lub.
Tel. 508 103 987

APTEKA

APTEKA RODZINNA
OPOLE LUBELSKIE
1. UL. LUBELSKA 13
pon.-pt. 7:00-20:00
sobota 8:00-15:00
2. UL. KOŚCIUSZKI 5
pn- pt -7.00-19.00
sob. 8.00-19.00

LABORATORUM

LABORATORIUM MEDYCZNE
MGR KATARZYNA PRUCHNIAK
ul. Fabryczna 13, Opole Lubelskie
poniedziałek - piątek 8.00 -15.00
sobota 9.00 - 11.00
TEL. 81 827 59 73

DIETETYK

mgr inż.
AGATA JĘDRYCH
PONIATOWA, UL. LUBELSKA 3 LUXMED
TEL. 531 139 004
CZWARTKI 13.00 - 18.00

CZYTELNICY KOMENTUJĄ

opolelubelskie.24wspolnota.pl

Pod artykułem „Pielgrzymi oskubali dobrodusznego księdza" trwa ożywiona dyskusja Internautów. Wątków jest kilka. Wśród nich polityka. Zachęcamy do śledzenia dyskusji na naszym forum www.24wspolnota.pl.

Gospodarz: 2:5 Albowiem jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek Chrystus Jezus, 2:6 Który siebie samego złożył, jako okup za wszystkich, aby o tym świadczono we właściwym czasie.
Idź się leczyć: Znalazł się kaznodzieja z... Ksiądz to przynajmniej wykształcenie jakieś ma, a ty, co samozwańczy guru, co potrafi jedynie cytować. Sam się stosuj do słowa, które tu kopiujesz, a nie chamskimi tekstami usiłujesz obrażać. Jesteś i będziesz nikim, i nic ci nie pomoże, fanatyku, sekciarzu.
Gospodarz: Słowo Boże to prawda, nią ci przedstawiam. STARY TESTAMENT Księga Przysłów 291 Człowiek, mimo upomnień uparty nagle dozna klęski - nie ma dla niego leku. 2 Gdy prawi przy władzy - cieszy się naród; naród wzdycha - gdy rządzi występny. 3 Kto mądrość kocha - ten ojca raduje, kto z nierządnicami przestaje, dobra roztrwoni. 4 Król państwo umacnia sprawiedliwością, niszczy je ten, kto podatkami uciska.
Idź się leczyć: Milcz, miernoto. Naród nazywasz tępakami, a sam jesteś wieśniakiem bez honoru, co się jedynie Bogiem potrafi zasłaniać. Twoja wiara jest taka sama jak ty, fanatyczna i próżno tam Boga i dobra szukać. Nie będziesz nikomu narzucał swojego chorego zdania.
Gospodarz: Tylko naród tępaków nie ma niezależnego państwa. Polacy płaszczą się przed miernotami, a te miernoty przed Merkelową albo biskupem. To jest twoim mądrość narodu?
Gospodarz: Jest pierwszy tępak.
Powiedział, co wiedział: Nie obrażaj narodu. A kim ty jesteś? Nikim.
Gospodarz: Nawet jak wyjdą, to co? Przecież to tępy naród bez Boga.
Gość: Orlen sponsoruje Kubicę, my „sponsorujemy" Orlen. Pytanie, czy Kubica będzie się dzielił ewentualnymi honorariami z Orlenem, czy weźmie wszystko dla siebie? Bo z nami raczej nie.
Do nabu: Pewien kolega z pracy, zwolennik PiS-u na zarzut podwyżki cen paliwa powiedział: „przecież to tylko o złotówkę drożej, a za Tuska było gorzej". Dopóki będzie rozdawnictwo publicznych pieniędzy to ludziom będzie ciężko wytłumaczyć, że jedno jest zależne od drugiego. Najważniejsze, że kasa się zgadza, nawet teoretycznie.
Gospodarz: Kaznodzieja?
Gos: Powiedz koledze, że zło tłumaczy dobrem na podlejsze, co może być z PiS to ukryta komuna.
Nabuchodonozor: Orlen dał 100 baniek na Kubicę, a ile Obywatel płaci na stacji Orlenu. Takie sobie pytanie...
ee tam: No właśnie, we Francji masowe protesty, a u nas? Taki „dobrobyt" 7 proc. wzrost wynagrodzenia, żyć nie umierać. A ceny ze 20 proc. w górę no tak jest dobrze, że tylko dziękować. Polakom wystarczy ochłap w postaci 500+ i już się cieszą. Tak jak w tej anegdocie: - Buraki rozdają! Za darmo! - oj, ale te buraki zgniłe! - oj oj oj rzeczywiście, ale nic tom! Najważniejsze, że za darmo. Porównaj sobie ile średnio zarabia Niemiec, a ile Polak i przestań pisać prorządowe bzdury. Jakie średnie emerytury mają Niemcy, a jakie my dostajemy i co za to może sobie kupić taki polski emeryt.
Fakty: Zapłaci między innymi realny wzrost wynagrodzeń, który przekracza 7 proc. w skali rocznej./dane oficjalne GUS/. Ale ceny rosną również w innych krajach. Świeżym przykładem jest Francja. Tutaj podniesiono ceny benzyny o 15 proc., a oleju napędowego o 23 proc. i to nie koniec. Z uwagi na duże koszty utrzymania ludzie wyszli na ulicę, zresztą nadal są zamieszki. Zginęła 1 osoba, 409 rannych, 282 aresztowane, policja używa pałek, gazów łzawiących i broni gładkolufowej, mówiąc wprost jest bardzo brutalna. Ale o tym telewizje matrixsowe informują bardzo oszczędnie.
2: A kto zapłaci tym, co po podwyżkach cen energii będą płacić więcej za zakupy czy usługi?
Fakty: Płaci dużo mniej od cen z lat 2012, 2013 - taka odpowiedź.
Skandal: Samotna matka trójki dzieci straciła alimenty wypłacane przez fundusz, 500+ oraz inne zasiłki z powodu, że pracuje. Tak się w Polsce hoduje nierobów zamiast pomagać tym, co pracować chcą.
Nie_zamierajcie_mi_koryta!: Nastał w końcu Dzień Prawdy, będzie to na pewno dzień wzruszeń, radości, łez, smutku, na pewno ktoś wygra, a ktoś inny przegra, no i ktoś będzie musiał wziąć na swoje barki odpowiedzialność za powiat. Nie zobaczymy pana Andrzeja Chyły, pana Roberta Józefa Dąbrowskiego, pokażą się nowe twarze.
Ja: Czy nadeszła już ta wiekopomna chwila?
Gospodarz: Do Dnia Prawdy jeszcze daleko. Czekamy na naprawdę dobrą zmianę. Jeśli nie zobaczę jej w samorządzie, to PiS więcej nie otrzyma mojego głosu wyborczego. Zostaniecie zdrajcami, jak PO, PSL i SLD. Do roboty PiSi-orki, nie oglądajcie się na prezesa czy innych ważniaków. Polska potrzebuje prawdziwej zmiany, a nie tam 500+. Powodzenia.
mops: A ja żem widział zatroskaną gospodynię ze starym mopem, a obiecywali, że nowego dostanie.
PSL_naprawdę_PAPA: Już oficjalnie dokonało się wyrwanie samorządu wojewódzkiego z czystych rąk koalicji ludowo-demokratycznej. Już są wybrane nowe władze, wyrazy solidarności z aktywistami przeznaczonymi do zwolnienia.
To_już_jest_koniec: Tak, to prawda, sama żem widziała plakaty z zatroskanym obliczem Prezesa Wojewódzkiego PSL, które myśli o Polsce, o tym kraju, o Europie i ubogaceniu kulturowym.
Nabuchodonozor: Gospodyni sp. z o. o. nadal działa.
Rozumiemy: Sromotne zwycięstwo PiS-u.
PSL_naprawdę_PAPA: Aktywiści PSL mieli zwycięstwo z zasięgu ręki, a nawet i nogi, wystarczyło schylić się i podnieść, nie rozumiem, dlaczego nie wpadli na te proste ruchy, które powinni wykonać? Gdyby zrobili kilka właściwych kroków, to nie mieliby problemów, a oni pokazywali się w jednym szeregu z Kijowskim, Petru i Farmazonem, do tego chcieli wygrać wybory mostem sprzed 4 lat, albo te ludowe procesje po Poniatowej oraz sojusz z demokratami.
Gospodarz: Bądźmy sprawiedliwi i ujawnijmy wszystkie powiązania, układy, stanowiska obsadzane przez PO, SLD, PSL, PiS. Czekamy też na publikację aneksu WSI.
Inni też chcą: Pewnie, dajmy szansę innym na dorobienie się.
Gość: Ja wiem, kto będzie starostą, na pewno nie obecnie panujący, no ale przez 19 lat to się można było dorobić. Wystarczy.
Wykrywacz kłamstw: Co z tego, że wiesz kto będzie starostą? Wiesz jak nowy starosta nie dorobi się na urzędzie, lecz będzie służył opolanom?
Mopek: Obawiam się, że gospodyni nie dostanie korytka, a jedynie mopa na otarcie łez.
§§: Wsadźcie sobie w... te komentarze.
To_już_jest_koniec: Obawiam się najgorszego, to znaczy, że Panem Starostą może nie być już Szef PSL w Powiecie Pan Starosta Zenon Jerzy Rodzik, to się rozstrzygnie w czwartek, o godzinie 9:00. Wówczas nastąpi sesja Rady Powiatu, podatnicy nie poznali się na zaletach Aktywu PSL i Pana Starosty osobiście, Powiatowe Centrum Zdrowia, czyli mówiąc w skrócie: szpital oraz drogi moim zdaniem zaważyły na takim wyniku wyborczym.
ĄĘ: Dariusz Rodzik, Zenon Wróbel kto ma być tym starostą? Koniczyna przynosi szczęście?

RED

eprasa.pl 8b5390b174

To nie był spokojny tydzień dla puławskiej drogówki

Potrącenie pieszego i mini karambol

Pięć osób trafiło do szpitali po wypadkach, do jakich doszło w minioną środę i czwartek (12 i 13) grudnia na drogach powiatu puławskiego.

W wypadku w Żyrzynie najbardziej ucierpiał kierowca volkswagena, który najpierw zderzył się z oplem, a następnie odbił się od niego i uderzył w nadjeżdżającą z naprzeciwka ciężarówkę

Zagapił się na nawigację

W minioną środę w odstępie kilku godzin na terenie powiatu puławskiego doszło do dwóch groźnych wypadków. Pierwszy wydarzył się w Górze Puławskiej, gdzie bus potrącił pieszego.

- Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że 38-letni obywatel Ukrainy kierując pojazdem marki Opel Vivaro nienależycie obserwował drogę kierując się komunikatami z nawigacji i podjął manewr skrętu w prawo przed skrzyżowaniem. W wyniku tego manewru zjechał z jezdni na chodnik i potrącił pieszego - opowiada nadkom. Waldemar Łazuga z Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

37-letni mieszkaniec powiatu puławskiego z ciężkimi obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala. Policjanci na miejscu sprawdzili trzeźwość obcokrajowca.

- Kierowca był trzeźwy. Został zatrzymany w policyjnym areszcie - dodaje nadkom. Łazuga.

W ostatnim czasie to już kolejny wypadek z udziałem kierowcy z Ukrainy. Pod koniec listopada na ul. Dęblińskiej w Puławach 18 - letni Ukrainiec śmiertelnie potrącił 73-letniego rowerzystę.

Kraksa na rondzie

Tego samego dnia do drugiego wypadku doszło w Żyrzynie na drodze wojewódzkiej nr 824. Tuż po godz. 11.00 zderzyły się tam 3 samochody - osobowy opel i volkswagen oraz ciężarówka. W zdarzeniu najbardziej ucierpiał kierowca volkswagena, który po zderzeniu z oplem odbił się od niego i uderzył w jadący z naprzeciwka samochód ciężarowy.

- W wyniku tego zdarzenia kierowca volkswagena został przetransportowany z obrażeniami ciała do szpitala w Lublinie. Natomiast kierująca oplem i jego pasażerka zostały przewiezione do puławskiego szpitala - informuje nadkom Łazuga i dodaje:

- Apelujemy o zachowanie rozwagi i ostrożności na drodze.

Droga w miejscu wypadku była zablokowana przez kilka godzin. Już w kilka minut po zdarzeniu utworzyły się korki. Pracujący na miejscu policjanci przepuszczali jedynie mieszkańców pobliskich miejscowości, chcących dojechać do domów. Okoliczności obydwu wypadków wyjaśnia puławska policja.

Niebezpiecznie na Dęblin

W ubiegłym tygodniu również na drodze nr 801 z Puław do Dęblina kierowcy musieli stać w korku, albo wybierać inną trasę. W czwartek kierowca busa renault na łuku drogi nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze. Auto, którym kierował 22 - latek z powiatu ryckiego zarzuciło, złapało pobocza i uderzyło w osobowego opla. Jego kierowca - 36 - letni mieszkaniec powiatu ryckiego z obrażeniami trafił do szpitala w Lublinie. Puławska policja prowadzi w tej sprawie postępowanie wyjaśniające.

- Jeżeli okaże się, że to kierowca renault jest sprawcą, będzie odpowiadał za spowodowanie kolizji - mówi nadkom. Łazuga.

Tego samego dnia do kolizji doszło na skrzyżowaniu ul. Lubelskiej i Gościńczyk w Puławach. Kierująca suzuki doprowadziła do zderzenia z toyotą. Przez jakiś czas ruch na skrzyżowaniu był utrudniony, przestała także działać sygnalizacja świetlna.

Marta Pietroń

Zwinęli towar z marketu w Puławach

Kobieta i mężczyzna jak gdyby nigdy nic weszli do sklepu i zabrali z póki dysk. Elektromarket oszacował straty na pona 500 zł. Teraz sprawców kradzieży szuka policja

Na ponad 500 zł oszacował straty jeden z puławskich sklepów z artykułami RTV i AGD. Para ukradła przenośny dysk. Nieuczciwi klienci zapomnieli, że w obiekcie są kamery.

Do zdarzenia doszło pod koniec października tego roku w jednym z elektromarketów na terenie Puław.

- Dwoje sprawców kobieta i mężczyzna po wejściu do sklepu udało się na stoisko z dyskami. Tam mężczyzna zdjął z półki dysk i włożył go do torebki towarzyszącej mu kobiecie. Po chwili wyszli ze sklepu - informuje nadkom. Waldemar Łazuga z Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Niestety nieuczciwi klienci mieli pecha. Zapomnieli, że ich każdy krok śledziło oko kamery. Kradzieży dopatrzyli się pracownicy sklepu na nagraniu z monitoringu i zgłosili sprawę na policję. Ta wszczęła postępowanie i szuka sprawców przestępstwa. - Wszelkiej informacje w tej sprawie można przekazywać pod nr tel.81 889 02 90 lub bezpośrednio do Wydziału Kryminalnego pod nr tel.81 889 02 54 - mówi nadkom. Łazuga.

Marta Pietroń

ARTYKUŁ SPONSOROWANY

ZUS ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

DAJ SOBIE SZANSĘ!

Zakład Ubezpieczeń Społecznych zaprasza na bezpłatną rehabilitację leczniczą

Rehabilitacja lecznicza w ramach prewencji rentowej ZUS wspomaga proces dochodzenia do pełnej sprawności, a w efekcie umożliwia powrót do aktywnego uczestnictwa w życiu zawodowym i społecznym. W trakcie turnusu pacjenci znajdują się pod opieką zespołu specjalistów: lekarzy, fizjoterapeutów, psychologów i pielęgniarek. Indywidualny program rehabilitacji obejmuje: ćwiczenia i zabiegi fizykalne, spotkania z psychologiem, edukację zdrowotną i promocję zdrowia.

CHOROBY UKŁADU KRĄŻENIA

Rehabilitacja układu krążenia przeznaczona jest dla osób z chorobą wieńcową, po zawale serca, z nadciśnieniem tętniczym, po operacjach serca i ma na celu poprawę wydolności układu krążenia i ogólnej sprawności fizycznej, poprawę stanu psychicznego, a tym samym odzyskanie zdolności do pracy.

Podstawą rehabilitacji są indywidualnie dobrane ćwiczenia i treningi fizyczne. Przed rozpoczęciem rehabilitacji wszyscy pacjenci mają wykonane badania: EKG, próbę wysiłkową, ECHO serca. Rehabilitacja odbywa się pod nadzorem specjalistów: lekarzy i fizjoterapeutów. Dopełnieniem programu rehabilitacyjnego są zajęcia z psychologiem i edukacja zdrowotna.

Rehabilitacja dla osób ze schorzeniami układu krążenia prowadzona jest w ośrodkach w: Augustowie, Gołdapi, Inowrocławiu, Kamieniu Pomorskim, Kudowie-Zdroju, Stegnie, Supraślu, Wieńcu-Zdroju w systemie stacjonarnym oraz w: Gdańsku, Krakowie, Lublinie, Łodzi, Poznaniu, Warszawie i Wrocławiu w systemie ambulatoryjnym.

PO LECZENIU NOWOTWORU GRUCZOŁU PIERSIOWEGO

Pacjentki po leczeniu nowotworu piersi, które korzystają z rehabilitacji leczniczej w tym profilu, znajdują się pod opieką zespołu specjalistów. Rehabilitacja obejmuje ćwiczenia oraz zabiegi fizykalne. Rodzaj i liczba zabiegów są dostosowane do stanu zdrowia oraz indywidualnych możliwości pacjentek. Każda pacjentka uczestniczy także w nauce automasażu.

Dzięki rehabilitacji m.in. zwiększa się zakres ruchów w stawach okolicy operowanej, poprawia się krążenie krwi i chłonki, następuje zmniejszenie lub likwidacja objawów obrzęków.

Rehabilitacja dla osób po leczeniu nowotworu piersi prowadzona jest w: Gościmu, Iwoniczu-Zdroju, Inowrocławiu i Rymanowie Zdroju.

SCHORZENIA PSYCHOSOMATYCZNE

Z tego profilu rehabilitacji leczniczej mogą skorzystać osoby, u których na skutek przedłużającego się stresu psychicznego doszło do rozwoju chorób oraz zaburzeń o charakterze psychosomatycznym. Program rehabilitacji jest realizowany kompleksowo przez współpracę specjalistów: lekarzy psychiatrów, psychologów klinicznych, psychoterapeutów, terapeutów zajęciowych. Terapia obejmuje zajęcia indywidualne i grupowe.

Rehabilitacja w schorzeniach psychosomatycznych prowadzona jest w: Gołdapi, Krynicy-Zdroju, Wieńcu-Zdroju i Wysowej - Zdroju.

Aktualnie Zakład oferuje również rehabilitację leczniczą w schorzeniach narządu ruchu i narządu głosu.

WAŻNE!

1. Z naszej rehabilitacji możesz skorzystać, jeśli jesteś zagrożony utratą zdolności do pracy i spełniasz jeden z warunków:
   - jesteś ubezpieczony w ZUS (pracujesz zawodowo),
   - pobierasz zasiłek chorobowy lub świadczenie rehabilitacyjne,
   - pobierasz rentę okresową z tytułu niezdolności do pracy.

   Dodatkowo musi istnieć szansa, że odzyskasz zdolność do pracy po rehabilitacji.
2. Rehabilitacja jest bezpłatna, ZUS pokrywa całkowity jej koszt.
3. O potrzebie rehabilitacji orzeka lekarz orzecznik ZUS.
4. Turnus rehabilitacyjny trwa 24 dni.
5. Wniosek możesz złożyć w dowolnej placówce ZUS lub wysłać do nas pocztą.
6. Przykładowy wniosek oraz szczegółowe informacje o rehabilitacji z ZUS są na stronie: **www.zus.pl/rehabilitacja**

CHOROBY UKŁADU ODDECHOWEGO

Najliczniejszą grupą pacjentów korzystających z rehabilitacji układu oddechowego są pacjenci z astmą lub przewlekłą obturacyjną chorobą płuc.

Ośrodek dysponuje między innymi: nebulizatorami, pulsoksymetrem, zestawem przeciwwstrząsowym, pracownią badań czynnościowych płuc z możliwością wykonania spirometrii. Pacjenci oprócz ćwiczeń ogólnousprawniających mają ćwiczenia indywidualne, w razie potrzeby drenaż ułożeniowy i inhalacje.

Elementem programu rehabilitacyjnego jest też psychoedukacja, na którą składają się treningi relaksacyjne, a w przypadku takiej konieczności, indywidualne spotkania z psychologiem. Celem treningów relaksacyjnych jest m.in. wyeliminowanie lub redukcja negatywnych emocji, wytworzenie pozytywnego nastawienia do siebie samego i choroby, nabycie umiejętności radzenia sobie ze stresem.

Rehabilitacja schorzeń układu oddechowego uwzględnia specyfikę tych chorób i potrzeby pacjentów. Prowadzona jest w: Ustroniu, Wieńcu-Zdroju i Wysowej - Zdroju.

JAK MOŻESZ SKORZYSTAĆ Z REHABILITACJI

Poproś swojego lekarza, żeby sporządził wniosek o rehabilitację leczniczą. Lekarz może napisać wniosek sam lub skorzystać z formularza zamieszczonego na naszej stronie. Możesz też wydrukować wniosek ze strony **www.zus.pl/rehabilitacja** i przynieść lekarzowi do wypełnienia.

Wniosek musi zawierać Twoje dane: imię i nazwisko, PESEL, adres zamieszkania oraz numer telefonu. Rozpoznanie choroby podstawowej i chorób współistniejących, opinię czy po przeprowadzeniu rehabilitacji istnieje pozytywne rokowanie odzyskania zdolności do pracy - **wypełnia lekarz prowadzący**.

Lekarz może też wypełnić wniosek elektronicznie i przesłać go do nas na Platformie Usług Elektronicznych ZUS. Dzięki temu możesz szybciej załatwić sprawę. Zapytaj lekarza o tę możliwość.

Podstawą skierowania do ośrodka rehabilitacyjnego jest wydane przez lekarza orzecznika ZUS orzeczenie o potrzebie rehabilitacji leczniczej.

eprasa.pl 8b5390b174

KARATE KYOKUSHIN

Wywalczyli trzy złota i dwa brązy

Fot.Archiwum Sebastiana Olszaka

Mateusz Wójcik (na zdj. w środku) już po raz kolejny w swojej przygodzie z karate stanął na najwyższym stopniu podium. Utalentowany zawodnik z sekcji w Chodlu był najlepszy w swojej kategorii w konkurencji kumite

Fot.Archiwum Sebastiana Olszaka

Zwycięstwo w Łabuńkach odniosła Klaudia Moleśtak (na zdj. w środku) trenująca na co dzień w sekcji w Józefowie nad Wisłą

Mateusz Wójcik, Klaudia Moleśtak i Paulina Świątkowska stanęli na najwyższym stopniu podium VIII Mikołajkowego Turnieju Karate Kyokushin Łabuńki 2018. Medale w tych zawodach zdobyły także Anna Dymek oraz Oliwia Nagrodzka.

Fot.Archiwum Sebastiana Olszaka

W stawce nie mogło zabraknąć podopiecznych sensei Sebastiana Olszaka, na co dzień trenujących w powiecie opolskim. Zawodnicy i zawodniczki z sekcji w Chodlu i Józefowie nad Wisłą po raz kolejny pokazali się z bardzo dobrej strony

„Ci, którzy mieli wygrać, to wygrali"

180 zawodników z Polski oraz Ukrainy, walczących w kategoriach kumite (walka) oraz kata (układy), wystartowało w VIII Mikołajkowym Turnieju Karate Kyokushin Łabuńki 2018 (pow. zamojski). Zawody odbyły się 8 grudnia.

W stawce nie mogło zabraknąć podopiecznych sensei Sebastiana Olszaka, na co dzień trenujących w powiecie opolskim. Zawodnicy i zawodniczki z sekcji w Chodlu i Józefowie nad Wisłą po raz kolejny pokazali się z bardzo dobrej strony.

Na najwyższym stopniu podium stanęli Mateusz Wójcik (sekcja w Chodlu), Klaudia Moleśtak i Paulina Świątkowska (obie trenują w sekcji w Józefowie nad Wisłą).

Brązowe medale z Łabuniek przywiozły natomiast Anna Dymek oraz Oliwia Nagrodzka, obie z sekcji w Józefowie nad Wisłą. Tuż poza podium znalazła się Anna Świątkowska, również z józefowskiej sekcji. Wszyscy reprezentanci powiatu opolskiego rywalizowali w kumite.

- Nasi karatecy stoczyli piękne walki pod względem technicznym. Ci, którzy mieli wygrać, to wygrali. To miały być kameralne zawody, ale przyjechało prawie dwustu uczestników, więc w każdej kategorii trzeba było stoczyć sporo pojedynków, by znaleźć się na podium. Jestem zadowolony z tego wyjazdu, to taka wisienka na torcie na zakończenie roku - podsumowuje sensei Sebastian Olszak, założyciel i trener w obu sekcjach w powiecie opolskim.

Roztrenowanie, a później Półwysep Iberyjski

Teraz dla opolskich karateków czas na odpoczynek i roztrenowanie. Plany na najbliższe miesiące są ambitne.

- Były to ostatnie zawody w 2018 roku. Po przerwie świątecznej rozpoczynamy starty w kolejnym sezonie, który, mamy nadzieję, będzie jeszcze bardziej udany. W planach jest udział naszych zawodników w Otwartych Mistrzostwach Hiszpanii w marcu 2019 roku. Mam nadzieję, że władze gmin nas wspomogą. Na zawodach w Hiszpanii jeszcze nie byliśmy i to byłoby dla nas duże wyzwanie. Rywalizujemy z Hiszpanami, oni często przyjeżdżają na zawody w Europie Środkowo-Wschodniej, również do Polski. Warto byłoby zobaczyć, jak wyglądają zawody na ich terenie - zapowiada Sebastian Olszak.

Dominik Smagała

eprasa.pl 8b5390b174

R E K L A M A

GOŚCINIEC POD LASEM
CENTRUM REKREACYJNO-BIZNESOWE
- KONFERENCJE - CATERING -
- IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE
669 372 914
www.gosciniecpodlasem.com.pl

Wypływali worek medali

Drugie miejsce w klasyfikacji drużynowej i aż 27 medali przypadło pływakom Wisły Puławy. Odebrali je podczas Pucharu Sprintu, który odbył się w obiekcie Miejskiego Ośrodka Sportiu i Rekreacji.

Podopieczni trenerów Grzegorza Chojaka i Marka Daniela dziesięciokrotnie stawali na najwyższym stopniu podium. W tabelach najlepszych zawodników całych zawodów wśród chłopców ośmioletnich drugie miejsce zajął Mateusz Kozak, a trzeci był Dawid Sala. W rywalizacji dziesięciolatków drugi był Mateusz Sala, a trzeci Hubert Żaczek.

Anna Pecio była bezkonkurencyjna w kategorii trzynastolatek

Wśród dziewcząt ośmioletnich trzecie miejsce zajęła Zuzanna Cywka, a czwarta była Lidia Koncka. Klasyfikację dwunastolatek wygrała Gabriela Król, a czwarte miejsce zajęła Nikola Jasik. Anna Pecio była bezkonkurencyjna w kategorii trzynastolatek, trzecie miejsce zajęła Wiktoria Słotwińska. Również trzecie miejsce w kategorii 14-lat i starszych zajęła Klaudia Gawrońska.

Na różnych stopniach podium w poszczególnych wyścigach stanęli: Nikola Jasik, Wiktoria Słotwińska, Hubert Żaczek, Zuzanna Cywka, Klaudia Deputat, Gabriela Król, Mateusz Kozak, Wiktor Szulowski, Anna Pecio, Klaudia Gawrońska, Jakub Bocianowski, Mateusz Sala, Dawid Sala.

Warto podkreślić, że w zawodach wystartowali zawodnicy i zawodniczki wielu klubów z całego kraju m.in. z: Warszawy, Ostrowca Świętokrzyskiego, Radomia, Rzeszowa, Świdnika, Lublina czy Tomaszowa Mazowieckiego.

M.P.

NA WYNAJEM
LOKALE od 13m²
ul. Słowackiego 2, PUŁAWY
698 644 696

R E K L A M A

USŁUGI BUDOWLANE
- Gładzie na mokro (bezpyłowe)
- Malowanie
- Układanie paneli podłogowych i ściennych
- Układanie kamienia dekoracyjnego
- ściany i sufity z płyt gipsowych
- Układanie terakoty i glazury
- Montaż stolarki okiennej i drzwiowej
- Tynki dekoracyjne
PUŁAWY 514 012 218

Adam Iskra
WYKONUJEMY:
- garaże i bramy w dowolnych wymiarach
- kojce
- napędy do bram
- membrany dachowe (opcja)
www.iskragaraze.pl
• GARAŻE BLASZANE • BRAMY GARAŻOWE • AUTOMATYKA
Magazyn: ul. Północna 27
Klonowa 15/35 23-200 Kraśnik
663 310 306
723 492 306

Dental-Med
Gabinet stomatologiczny
NFZ Narodowy Fundusz Zdrowia
- stomatologia (ogólna, estetyczna)
- PROTETYKA
- chirurgia
- wybielanie
- RTG
- IMPLANTY
- medycyna estetyczna
Gabinet stomatologii dziecięcej
- leczenie w podtlenku azotu (gaz rozweselający)
- bezbolesne, komputerowe znieczulanie
- bezwierłowe leczenie próchnicy – ICON
- ortodoncja
- przegląd stomatologiczny z użyciem kamery wewnąrzustnej
leczymy dzieci

Dental-Med
Centrum Stomatologii
Wykonujemy
Bezpłatne protezy zębowe w ramach NFZ
zapisy/rejestracja
Puławy, al. Partyzantów 48/L7 (w bloku obok Szkoły Muzycznej)
tel. 696 080 999
www.dentalmed.pulawy.pl

profesjonalna pralnia dywanów
parowo.pl
ecofresh
Moszczanka 98c, 08-500 Ryki
/myjniaecofresh
Odbiór dywanów od klienta
Ryki, Dęblin, Puławy Kozienice i okolice
509 907 911
509 501 606

OPOWIEDZ NAM O SPORCIE

Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we Wspólnocie. Zapraszamy do współpracy.

Mateusz Połynka
lysy162@poczta.onet.pl,
polynka@24wspolnota.pl
507 074 748, 516 019 184

PRZYJĘCIA • WESELA • URODZINY • BANKIETY • CHRZCINY ORAZ INNE IMPREZY

Dwie klimatyzowane sale:
• Sala główna, która jest w stanie pomieścić do 250 osób.
• Sala na bardziej kameralne uroczystości do 50 osób.
• Posiadamy parking przy lokalu.
tel. (81) 886 37 92
kom. 691 024 470

eprasa.pl 8b5390b174

Spod ręki mieszkanki powiatu puławskiego wychodzą prawdziwe cuda

Dziś modne są bombki 3 D

Pasta śniegowa, masy plastyczne i mieniące się złotymi drobinkami farby, to tylko niektóre z magicznych składników używanych przez Małgorzatę Kaczorowską z Kurowa (pow. puławski). Za ich pomocą tworzy bombki, które zyskują nowe oblicze i stają się małymi dziełami sztuki.

Sklep pani Małgorzaty przed świętami często staje się miejscem warsztatów. Pod jej bacznym okiem każdy może stworzyć swoją własna bombkę.

Początki były zupełnie przypadkowe

- Zaczęło się to 6 - 7 lat temu zupełnie przypadkowo – opowiada Małgorzata Kaczorowska i ciągnie dalej:
- Prowadzę sklep z pasmanterią i będąc pewnego razu w hurtowni spotkałam się z nowymi materiałami związanymi z decoupage`em. Wtedy też po raz pierwszy zaproszono mnie na kurs. Poznałam technikę i bardzo się nią zafascynowałam.

Nigdy nie planuje od początku do końca jak dana bombka będzie wyglądała

W zaciszu domowym zaczęłam próbować swoich sił i tak powoli powstawały pierwsze bombki. Później były już kolejne kursy zazwyczaj dwa razy w roku. Nowe kolejne techniki były coraz bardziej inspirujące. Po pewnym czasie chciałam się zdobytymi umiejętnościami podzielić. Wtedy poproszono mnie o przeprowadzenie pierwszego kursu dla mieszkańców naszej gminy.

Pasją dzieli się z innymi

Na jednym kursie się nie skończyło, choć pani Małgorzata ma go cały czas w pamięci. Nie spodziewała się, że tworzenie ręcznie robionych bombek spotka się z tak dużym zainteresowaniem mieszkańców.
- Na pierwszy kurs przyszło ok 20 osób. W związku z tym , że cieszył się dużym zainteresowaniem i pozostał po nim mały niedosyt zostały później zorganizowane kolejne kursy – wspomina nasza rozmówczyni.

W zaciszu domowym zaczęłam próbować swoich sił i tak powoli powstawały pierwsze bombki

Kurowianka nie spoczywa na laurach i cały czas chce się rozwijać. Do dnia dzisiejszego szkoli się u licencjonowanych instruktorów i poznaje nowe techniki, dzięki którym jej rękodzieło jest jeszcze bardziej nietuzinkowe.
- Na rynku co chwila pojawiają się nowe trendy i trzeba przyswajać nowe techniki. Wbrew pozorom rękodzieło nie jest nudne. Cały czas można doskonalić swoje umiejętności.

Minimum 3- 4 godziny nad bombką

- Myślę , że do stworzenia bombki potrzeba 3 - 4 godziny. Nie licząc oczywiście czasu, który jest potrzebny na wyschniecie poszczególnych elementów. Ten czas to niezbędne minimum – tłumaczy Małgorzata Kaczorowska.

Moja choinka udekorowana jest wyłącznie bombkami ręcznie robionymi. Nie ma na niej ani jednej bombki, która byłaby zakupiona w sklepie

Wszystko zależy również od wybranej techniki, materiałów i finalnego efektory, który chcemy osiągnąć. Pani Małgorzata swoje bombki tworzy różnymi metodami. Jedna z wykorzystywanych technik to decoupage.
- Bombka powstaje na bazie kuli styropianowej, na którą nakleja się kawałki papieru. Zazwyczaj korzystam z serwetek i papieru ryżowego. Na rynku jest masa przepięknych serwetek z motywem świątecznym, które można wykorzystać – mówi nasza rozmówczyni i kontynuuje:
- Taką serwetkę odpowiednio wycinamy i przyklejamy. Później przychodzi czas na malowanie, lakierowanie i odpowiednie przyozdobienie za pomocą mas plastycznych, past śniegowych i brokatu. W tym roku niesamowicie modne zrobiły się bombki akrylowe 3D. Taka bombka ma formę przestrzenną jest przezroczysta, a wewnątrz niej jest jakiś stworzony widok czy obrazeczek - opowiada. Ta metoda również zafascynowała panią Małgorzatę. Jak pozostałe wymaga dużo precyzji.

Wbrew pozorom rękodzieło nie jest nudne

- Obrazek wewnątrz bombki tworzymy samodzielnie. Zupełnie dowolnie i według własnego uznania – wyjaśnia nasza rozmówczyni i dodaje:
- Jest to praca mixmediowa, czyli połączenie kilku technik. Korzystamy tu przede wszystkim z wycisków z mas plastycznych, past strukturalnych, śniegowych, wycinanek tekturowych. Do wykończenia oczywiście używamy brokatu, a na koniec uzupełniamy odpowiednie dobraną kokardką.

Nigdy nie planuje efektu końcowego

- Nigdy nie planuje od początku do końca jak dana bombka będzie wyglądała. Zawsze jest oczywiście jakiś ogólny pomysł, jednak nigdy nie tworzę projektu i sztywno się go nie trzymam – opowiada o swojej pracy Małgorzata Kaczorowska i kontynuuje:
- Bombka zmienia się w trakcie jej tworzenia. Bardzo ciekawe są sytuacje, kiedy w trakcie prac coś się zepsuje i w momencie próby naprawienia wychodzą zupełnie nieprzewidziane i niezaplanowane efekty.

Minimum 40 sztuk na święta

- Na sezon świąteczny przygotowuje zazwyczaj kilkadziesiąt bombek. Nie wszystkie sprzedaję. Bardzo dużo daruje w formie prezentu świątecznego znajomym czy rodzinie. Poza tym moja choinka udekorowana jest wyłącznie bombkami ręcznie robionymi. Nie ma na niej ani jednej bombki, która byłaby zakupiona w sklepie – opowiada nasza rozmówczyni.

Na sezon świąteczny przygotowuje zazwyczaj kilkadziesiąt bombek. Nie wszystkie sprzedaję

Małgorzata Kaczorowska w tym roku skupiła się na tworzeniu bombek akrylowych 3D

Po przeprowadzonych szkoleniach Małgorzata Kaczorowska w swojej miejscowości zaraziła pasją tworzenia bombek znaczne grono osób. Między innymi z miłośniczek rękodzieła zawiązało się stowarzyszenie „Mam Pasję", które prężnie działa, a jego członkinie dzielą się między sobą wiedza i zdobytymi umiejętnościami.

Monika Głos-Oszatowska

eprasa.pl 8b5390b174

SPORT 20 grudnia o godz. 18 w budynku MOSiR spotkanie z zarządem. Każdy kibic powinien tam być

Co dalej z Wisłą?

Jest źle. Jest bardzo źle. Grupa Azoty Zakłady Azotowe Puławy S.A. wycofała się z finansowania klubu. Bez wsparcia takiego sponsora nie będzie możliwe funkcjonowanie Wisły Puławy.

- W każdej chwili jesteśmy gotowi podać się do dymisji - mówi Piotr Owczarzak, prezes klubu

Miny zgromadzonych delegatów mówią dużo. W Wiśle nie jest ciekawie

W minionym tygodniu odbyło się dokończenie Nadzwyczajnego Walnego Zebrania Delegatów Wisły Puławy. Nie pojawili się na nim przedstawiciele Grupy Azoty. Zebrani dyskutowali nad obecną sytuacją klubu. Nikt się nie uśmiechał. Szukano sposobów rozwiązania problemów. - Próbowaliśmy rozmawiać. Jesteśmy w stanie podać się do dymisji w każdej chwili - mówił Piotr Owczarzak.

Prezes klubu podkreśla, że rozmawiał z władzami miasta oraz radnymi. Została podjęta uchwała, by wystosować apel do parlamentarzystów, osób związanych z Puławami, by podjąć mediacje ze sponsorem. We wtorek odbędzie się komisja sportu, na którą został zaproszony Owczarzak. - Będziemy stawać na głowie, żeby odwrócić sytuację i znaleźć środki na funkcjonowanie klubu - twierdzi prezes Wisły.

Sekretarz Michał Świderski oświadczył, że trzy związki zawodowe działające przy Grupie Azoty Zakłady Azotowe Puławy S.A. podpisały się pod pismem do rady nadzorczej, oczekując, a wręcz żądając, przywrócenia umowy sponsoringowej. - Gorąco wierzę w taki obrót sytuacji. To nie służy nikomu. Wierzę, że wszystko się wyprostuje - dodaje Owczarzak. Nie jest tajemnicą, że obecne środki, jakimi dysponuje klub, wystarczą na najbliższą przyszłość. Miesiąc, może dwa.

Były prezes klubu - Andrzej Burek wspomniał, że miasto Puławy do tej pory wydawało na sport bardzo mało pieniędzy. - Nie mówię o obiektach, ale o czystym sporcie. Przeżywaliśmy różne momenty w historii klubu. W 1981 roku klub był niemal rozwiązany. Udało się utrzymać. W połowie lat 90. było podobnie. Brakowało na zawody. Na porządku dziennym były pożyczki moje od sąsiadów. Nie chcę być wyrocznią, ale sytuacja jest podobna do tej sprzed ponad 30 lat. Głośno się mówi, że to sprawy osobowe, a nie wynik finansowy sprawił, że jest tak, jak jest. To niepokojące, że klub z 95-letnią tradycją ma bardzo duże problemy. Prawda jest taka, że bez zakładów azotowych sportu w Puławach nie byłoby - twierdzi.

M.P.

List otwarty Zarządu KS Wisła Puławy

Szanowni Państwo, zawodnicy, trenerzy, rodzice młodych sportowców, mieszkańcy Puław i powiatu puławskiego oraz wszyscy, którym leży na sercu dobro KS Wisła Puławy!

Zapraszamy Was w dniu 20 grudnia 2018 roku o godzinie 18 do budynku MOSIR przy ul. Hauke-Bosaka 1 w Puławach na spotkanie z Zarządem Klubu oraz Delegatami na WZD, aby porozmawiać na temat obecnej sytuacji oraz przyszłości KS Wisła Puławy.

W czwartek 13 grudnia odbyła się druga część Nadzwyczajnego Walnego Zebrania Delegatów Członków Klubu Sportowego Wisła Puławy. Odbyła się niestety bez udziału członka wspierającego - Grupy Azoty Zakładów Azotowych Puławy S.A. W związku z tym faktem nie doszło do zapowiadanego głosowania dotyczącego podjęcia Uchwały o zmianach w zarządzie klubu.

KS Wisła Puławy to 95 lat tradycji, to klub od zawsze wpisujący się w sportową społeczność Puław, to klub, w którym karierę zaczynali reprezentanci kraju w różnych dyscyplinach sportowych. Dziś, w związku z wycofaniem finansowania przez głównego sponsora, stanął na skraju przepaści.

Zarząd KS Wisła Puławy z pełnym przekonaniem oświadcza, że dołoży wszelkich starań, aby po wycofaniu się głównego sponsora Klub wciąż istniał, zachowując wszystkie sekcje sportowe. Niestety, musimy podkreślić, że obecna sytuacja zaskoczyła wszystkich, ponieważ 6 grudnia otrzymaliśmy pismo o wycofaniu się ze sponsorowania Grupy Azoty Zakłady Azotowe Puławy S.A. ze skutkiem na dzień 7 grudnia z powodu utrzymującej się trudnej sytuacji na rynku, na którym działa Grupa Azoty Zakłady Azotowe „Puławy" S.A oraz uzyskanie przez Grupę Azoty Zakłady Azotowe „Puławy" S.A ujemnego wyniku finansowego za III kwartał 2018 roku. Czasu na reakcję jest bardzo mało, bowiem decyzja sponsora była natychmiastowa.

Wbrew pojawiającym się opiniom w mediach i mediach społecznościowych, pragniemy poinformować, że Zarząd Klubu od wielu tygodni dążył do porozumienia z dotychczasowym sponsorem strategicznym. Zarząd podczas rozmów z przedstawicielami Grupy Azoty Zakłady Azotowe Puławy S.A informował, że w przypadku wyrażenia woli sponsora jest gotów zrezygnować z zajmowanych funkcji. Dodatkowo informował, że akceptację zyskała propozycja Grupy Azoty Zakłady Azotowe „Puławy" S.A. mówiąca o trzyosobowym zarządzie klubu oraz o tym, że dwa z tych miejsc zajmą osoby rekomendowane przez Grupę Azoty „Puławy". Wciąż wierzymy jednak, że współpraca KS Wisła Puławy z Grupą Azoty Zakłady Azotowe Puławy S.A. nie jest rozdziałem zamkniętym i może być kontynuowana.

Stajemy dziś przed Państwem z apelem o pomoc. O wsparcie w rozmowach, mediację, ale także o każdy rodzaj pomocy, która pozwoli KS Wisła Puławy przetrwać kolejny trudny moment w swojej 95-letniej historii. Jeśli nie uda nam się zjednoczyć, to klub po prostu przestanie istnieć. Do zobaczenia 20 grudnia!

Bronisz, Taracha i Seredyn mistrzami

W minioną sobotę po raz ostatni w tym roku spotkali się uczestnicy tegorocznej edycji Grand Prix Puław w szachach. Pożegnalne zmagania w poszczególnych grupach wygrali: Paulina Bronisz, Jan Taracha (juniorzy) i Tadeusz Taracha (seniorzy). Po zakończeniu imprezy odbyło się podsumowanie całorocznej rywalizacji.

Pamiątkowe zdjęcie najlepszych

KLASYFIKACJA KOŃCOWA TURNIEJU
KOBIETY
1. Paulina Bronisz (Puławy), 2. Amelia Woś (Wąwolnica), 3. Aleksandra Rułka (Puławy), 4. Natalia Maj (Puławy).

JUNIORZY
1. Jan Taracha (Pożóg), 2. Jakub Woźniak (Puławy), 3. Stanisław Sitek (Puławy), 4. Kajetan Taracha (Pożóg), 5. Piotr Kopiński (Puławy), 6. Marek Niezbecki (Puławy), 7. Jakub Morgaś (Puławy).

SENIORZY
1. Tadeusz Taracha (Pożóg), 2. Dominik Seredyn (Puławy), 3. Damian Bronisz (Puławy), 4. Radosław Brzozowski (Puławy), 5. Robert Błaziak (Karczmiska), 6. Paweł Kruk (Puławy), 7. Mirosław Tokarczyk (Puławy), 8. Bogusław Dąbrowski (Puławy), 9. Radosław Bronisz (Puławy), 10. Tomasz Siedliski (Chodlik).

Krótka przerwa

Szachiści nie będą jednak długo pauzować, bo nowa edycja ruszy już 19 stycznia. W przyszłym roku zmagania odbywać się będą w Młodzieżowym Domu Kultury mieszczącym się przy ul. Sieroszewskiego w Puławach. Organizatorzy zapraszają wszystkich chętnych do wzięcia udziału w rywalizacji w 2019 roku.

KLASYFIKACJA GENERALNA
KOBIETY
1. Paulina Bronisz (Puławy), 2. Aleksandra Rułka (Puławy), 3. Amelia Woś (Wąwolnica), 4. Natalia Maj (Puławy), 5. Małgorzata Maj (Puławy), 6. Karolina Siedliska (Chodlik).

JUNIORZY
1. Jan Taracha (Pożóg), 2. Jakub Woźniak (Puławy), 3. Piotr Kopiński (Puławy), 4. Jakub Morgaś (Puławy), 5. Kajetan Taracha (Pożóg), 6. Filip Węgrzynowicz (Puławy), 7. Stanisław Sitek (Puławy), 8. Daniel Wiesiołek (Puławy), 9. Paweł Szymanek (Żyrzyn), 10. Filip Tabor (Karczmiska), 11. Kajetan Buczyński (Puławy), 12. Jan Kowalik (Puławy), 13. Marek Niezbecki (Puławy), 14. Mateusz Szczepański (Końskowola), 15. Szymon Dzirba (Puławy).

SENIORZY
1. Dominik Seredyn (Puławy), 2. Tadeusz Taracha (Pożóg), 3. Robert Błaziak (Karczmiska), 4. Damian Bronisz (Puławy), 5. Krzysztof Szczęśniak (Puławy), 6. Bogusław Dąbrowski (Puławy), 7. Tomasz Kowalik (Puławy), 8. Paweł Kruk (Puławy), 9. Radosław Bronisz (Puławy), 10. Radosław Brzozowski (Puławy), 11. Tomasz Siedliski (Chodlik), 12. Mirosław Tokarczyk (Puławy), 13. Jan Dudziak (Puławy), 14. Daniel Siedliski (Chodlik), 15. Piotr Sadurski (Puławy), 16. Wojciech Swatek (Puławy), 17. Wojciech Wolszczak (Puławy), 18. Przemysław Partycki (Puławy), 19-20. Zdzisław Machniewski, Sławomir Złotucha (obaj Puławy), 21. Waldemar Pańczyk (Puławy), 22. Tomasz Kania (Puławy), 23-24. Stanisław Kowalczyk, Łukasz Grochecki (obaj Puławy), 25. Grzegorz Kubal (Puławy), 26. Michał Kazanowski (Karczmiska), 27. Piotr Bocian (Puławy).

M.P.

eprasa.pl 8b5390b174

PIŁKA RĘCZNA Piękny sen młodzieży Azotów. Pokonali kolejnego pierwszoligowca

„Konie" padły w Puławach

Największy sukces w historii drugiego zespołu Azotów. Podopieczni Zbigniewa Markuszewskiego w połowie stycznia zagrają w 1/16 PGNiG Pucharu Polski. Na rozkładzie nasi gracze mają już trzecią ekipę z I ligi.

Piotr Pezda poprowadził swoich młodszych kolegów do trzeciej wygranej z pierwszoligowcem

Sen trwa

Przygoda z rozgrywkami rozpoczęła się od wygranej z Padwą Zamość. W finale wojewódzkim puławianie ograli ówczesnego lidera zaplecza PGNiG Superligi - AZS AWF Biała Podlaska. W minionych dniach na drodze Kacpra Mchawraba i spółki stanęli reprezentanci KSSPR-u Końskie. Zespół Markuszewskiego miał nieco ułatwione zadanie, gdyż rywale pojawili się w mocno odmłodzonym składzie. Najbardziej doświadczeni zawodnicy otrzymali wolne. Efekt? Awans do kolejnej rundy. 12 lub 13 stycznia Azoty II zmierzą się z kolejną ekipą z I ligi - MTS-em Chrzanów i z pewnością nie będą na straconej pozycji.

„Odjazd" przed przerwą

Tylko początek starcia mógł wskazywać na to, że spotkanie będzie wyrównane i być może to przeciwnicy będą mogli cieszyć się z awansu. W 12. minucie „Konie" prowadziły 8:5. Ostatni remis na tablicy wyników pojawił się w 20. minucie. Z każdym kolejnym fragmentem puławianie budowali przewagę, która przed zmianą stron wynosiła już osiem trafień. W drugiej części ani na moment sprawy awansu nie uległy dyskusji. Zespół Azotów II mógł cieszyć się z bardzo wysokiego zwycięstwa.

Azoty II Puławy - KSSPR Końskie 39:26 (18:10)
Azoty II: Borucki, Janicki - Smaga 5, Kosiak 1, Flont 2, Adamczuk 4, Mchawrab 6, Malinowski 2, Pezda 3, Batyra 1, Przychodzeń 9, Konieczny 6, Baranowski.
KSSPR: Witkowski, Szot - P. Napierała 1, Woźniak 3, Jędrasik 1, Fiodor 2, Ciszek 4, Ł. Sękowski 4, W. Sękowski, Gasin 2, Górski 1, Rożnowski, Goliszewski 1, Wolski 7.
Kary: 6 min. - 6 min.
Sędziowali: Figarski, Żak (obaj Radom).
Widzów: 200.

Azoty później

Znamy pary spotkań 1/16 finału PGNiG Pucharu Polski. Spotkania zaplanowano na 12 i 13 stycznia. Zespoły biorące udział w europejskich pucharach - Azoty Puławy, Orlen Wisła Płock oraz Vive Kielce mają wolny los.

PARY 1/16 PGNiG PUCHARU POLSKI
Azoty II Puławy - MTS Chrzanów
Miedź Legnica/MKS Wieluń - Chrobry Głogów
Gwardia Koszalin - Pogoń Szczecin
Real-Astromal Leszno - Piotrkowianin
Olimpia Piekary Śl. - Gwardia Opole
Stal Mielec - Zagłębie Lubin
Czuwaj Przemyśl - KPR Legionowo
MKS Kalisz - MMTS Kwidzyn
Arka Gdynia - Górnik abrze
Sokół Kościerzyna - Wybrzeże Gdańsk

M.P.

Puchary w „Globusie"

Władze naszego klubu doszły do porozumienia z dyrekcją Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Lublinie i wszystkie starcia odbędą się w „Globusie".

09.02., 17:00 GOG
23.02., 17:00 Fraikin BM Granollers
30.03., 15:30 THW Kiel

ROZMOWA z Kacprem Mchawrabem, skrzydłowym Azotów II Puławy

Nie mieliśmy nic do stracenia

Jak ocenisz spotkanie z „Koniami"?
- Zagraliśmy dobrze w ataku. Obrona też dosyć dobrze stała, przynajmniej na tyle, by wygrać z KSSPR-em tego dnia. Rywale nie zawiesili poprzeczki zbyt wysoko. My graliśmy przed własną publicznością. Byliśmy mocno zmobilizowani, bo na trybunach były nasze rodziny i znajomi. Taki wynik nie wziął się z przypadku.

Spodziewaliście się, że kolejny pierwszoligowiec padnie przed młodzieżą?
- Jako zawodnik nie myślałem nad tym. Po prostu wyszedłem na boisko i grałem. Wiedziałem, że może być trudno, ale byłem na to przygotowany. Nie mieliśmy jako drużyna nic do stracenia. W tym roku było już dużo niespodzianek, dlatego wiedzieliśmy, że do każdego spotkania trzeba się przygotować mentalnie.

Przed wami starcie z MTS-em Chrzanów...
- To zespół dość dobrze radzący sobie w lidze. Dla nas to nowa szansa. Chcemy się pokazać z dobrej strony i wygrać. Najbliższa przyszłość to mecz ligowy z Piotrkowianinem i czas na odpoczynek w okresie świątecznym. Teraz nikt z nas nie myśli o tym, co wydarzy się za niespełna miesiąc.

Jeśli udałoby się awansować do kolejnej rundy, na kogo chciałbyś trafić?
- Nie zastanawiałem się też jeszcze nad tym. Wiem, że na pewno drużynę z czołówki PGNiG Superligi. Sprawdzenie swoich umiejętności przeciwko takim zawodnikom byłoby wielkim przeżyciem. Mam wielu idoli, częściej to zawodnicy zagraniczni, ale bardzo podoba mi się styl gry Przemysława Krajewskiego. Jest to dobry zawodnik grający na tej samej pozycji co ja. Jest dynamiczny, dobrze skacze. Gdy grał w barwach Azotów, obserwowałem jego każdy ruch na boisku.

ROZMOWA z Karolem Przychodzeniem, skrzydłowym Azotów II Puławy

Chcemy Vive lub Orlen

Zwycięstwo, a ty zostałeś najskuteczniejszym zawodnikiem drużyny. Chyba fajne uczucie?
- Dla każdego zawodnika to fajne uczucie. Rzucanie bramek dla wszystkich piłkarzy ręcznych na świecie sprawia radość. Wiadomo, że to zasługa kolegów, bo oni wypracowali dla mnie pozycje do rzutu. Piłka ręczna to sport drużynowy i w pojedynkę nic nie da się zrobić.

Dziewięć trafień to duże osiągnięcie?
- W lidze rzuciłem i jedną bramkę więcej. W juniorach zdarzyło się aż 16-krotnie pokonać bramkarza przeciwników. Ostatnio odbierałem nagrodę za koronę króla strzelców.

No i staliście się postrachem dla pierwszoligowców...
- Pokonanie zespołu z Końskich to duże osiągnięcie. Wiadomo, że grają o szczebel wyżej niż Azoty II. My pokazaliśmy już we wcześniejszych meczach, że nie boimy się nikogo i walczymy do ostatnich minut. Cieszymy się, że nasza przygoda z Pucharem Polski trwa i chcielibyśmy, by trwała jak najdłużej.

Jaki był plan na wygraną?
- W szatni powiedzieliśmy sobie, że musimy stanąć mocno w obronie i ciągnąć kontry. Jak widać po wyniku, plan się sprawdzał. Początek meczu był wyrównany, ale zmiana obrony na 4-2 poskutkowała. Przeciwnicy zaczęli się gubić, a my to wykorzystaliśmy. Udało się zbudować taką przewagę, że nie było szans jej roztrwonić.

Gdyby udało się przejść MTS Chrzanów...
- Trafilibyśmy na drużynę z PGNiG Superligi. Byłaby to super przygoda, doświadczenie i nagroda. Do tej pory zawodników z najwyższej klasy rozgrywkowej oglądaliśmy przy okazji meczów pierwszego zespołu.

Chciałbyś trafić na...
- Vive Kielce lub Orlen Wisłę Płock. Grają tam zawodnicy z najwyższej półki. Gdybym miał wybierać, to stawiam na kielczan. Jest tam zawodnik, który jest moim idolem. Gram na tej samej pozycji co Arkadiusz Moryto. Fajnie byłoby zmierzyć się z nim i jego kolegami.

„Ręczniacy" po sprawdzianach

Po raz kolejny zawodnicy Azotów przeszli badania w Centrum Diagnostyki i Fizjoterapii Uzdrowiska Nałęczów - Werandki.

Adam Skrabania i spółka mieli badania wydolnościowe oraz testy wyznaczające ryzyko urazu. Pierwsze z wymienionych są kontynuacją badań wykonywanych dla zespołu wcześniej. Nowością są testy z wykorzystaniem systemu kamer szybko-klatkowych NiNOX, służące do wyznaczania ryzyka urazów kończyn dolnych. - Testy screeningowe są wykorzystywane do wyłapania zmienionych strategii ruchowych lub zmniejszonej kontroli nerwowo-mięśniowej w trakcie wykonywania ruchów sportowych. Ocena zaburzeń mechaniki w trakcie lądowania jest jednym z takich wskaźników zwalidowanych naukowo - mówi Przemysław Chrościcki, jeden z pracowników.

Były trener siatkarzy Cisów Nałęczów wyraża nadzieję, że współpraca z piłkarzami ręcznymi będzie kontynuowana. - Liczę, że będziemy pomagali zespołowi w budowaniu formy sportowej oraz prewencji przed kontuzjami. Jako ośrodek współpracujemy z dr Łukaszem Oleksym, który jest autorem wielu prac naukowych na temat biomechaniki i prewencji w sporcie. Chcemy stać się centrum, które będzie kompleksowo obsługiwać zespoły z najwyższych klas rozgrywkowych. Cały czas się rozwijamy, wchodzimy w nowe projekty. Tak po ludzku to fajnie badać zawodników, którzy w ostatnich latach są siłą piłki ręcznej w Polsce i reprezentują nasz kraj w europejskich pucharach - kończy pracownik Centrum Diagnostyki i Fizjoterapii Uzdrowiska Nałęczów - Werandki.

M.P.

Piotr Masłowski podczas sprawdzianu

Valentyn Koshovy w specjalistycznej masce

eprasa.pl 8b5390b174

- Na kilku pozycjach potrzebne są nam wzmocnienia - mówi szkoleniowiec żółto-niebieskich

Stal Poniatowa to nie jest zaściankowy klub

- To będzie ciężki okres przygotowawczy dla zawodników, ale jak go przejdą, to później będzie lekko i przyjemnie. Po meczach ligowych zawodnicy będą mieli uśmiechy na twarzach - mówi o planach na przerwę zimową trener Stali Poniatowa, Zbigniew Wójcik.

Fot.Archiwum

- Gdy przejmowałem zespół, były w tych chłopakach ambicje, ale miałem wrażenie, że nie było czegoś takiego, że wszyscy grają w imię zasady „jeden za wszystkich, wszyscy za jednego" - wspomina szkoleniowiec „Stalówki"

Odkąd objął pan zespół Stali, w połowie września, drużyna rozegrała dziewięć meczów. Jakby pan podsumował ten okres?

Nie jestem zadowolony z tego, ile punktów wywalczyliśmy w tym okresie. Nie było źle, ale jeszcze wiele jest do poprawy. Bolą remisy z Unią Wilkołaz czy LKS Stróża, które chwały nam nie przynoszą. Zgubiliśmy w tych meczach cztery punkty. Jakbyśmy je dodali do swojego dorobku, to brakowałoby nam bardzo niedużo do lidera ligi. Ponieśliśmy jedną porażkę - z Orionem Niedrzwica Duża. Ci, którzy byli na meczu, to widzieli, kto grał tam w piłkę. Oczywiście, w piłce nie wygrywa ten, kto ładniej gra w piłkę, a ten, kto strzela więcej goli. Popełniliśmy w tym spotkaniu karygodne błędy przy stałych fragmentach gry.

W jakim stanie była drużyna pod względem mentalnym, gdy pan ją przejmował?

Były w tych chłopakach ambicje, ale miałem wrażenie, że nie było czegoś takiego, że wszyscy grają w imię zasady „jeden za wszystkich, wszyscy za jednego". Niby drużyna miała konkretny cel, ale nie wszyscy parli do tego, by osiągnąć go za wszelką cenę. Moim zadaniem jest wzmocnienie mentalności tego zespołu. Stal Poniatowa to nie jest klub zaściankowy. Akurat jest w klasie okręgowej, ale wierzę, że wróci na właściwe tory. Jeżeli to będzie IV liga, to będzie to bardzo, bardzo solidna pozycja w IV lidze.

Poznał się pan już z zawodnikami?

Jedynym zawodnikiem, którego dołączyłem do drużyny, jest boczny pomocnik Nikola Durkalewycz, który był moim zawodnikiem w Polesiu Kock. To bardzo wartościowy gracz. Pozostałych zawodników zdążyłem już poznać, pracuję przecież z nimi od połowy września. Znam ich mocne strony, mentalność, technikę, wiedzę taktyczną. Zobaczymy jak sprawdzą się w bardzo mocnym okresie przygotowawczym.

Jak ten zimowy okres przygotowawczy będzie wyglądał?

Zaczynamy na początku stycznia. Przez cztery tygodnie nie będziemy rozgrywać sparingów, tylko mocno pracować na wytrzymałością i siłą. Ja lubuję się w treningu z piłkami, zawodnicy zobaczą jaki to jest rodzaj zajęć. Zaplanowaliśmy rozegranie dziewięciu sparingów. Sprawdzamy się z drużynami z IV ligi, chełmskiej okręgówki i A-klasy. Nie gramy sparingów z nikim z naszej ligi, mam taką zasadę. To będzie ciężki okres przygotowawczy dla zawodników, ale jak go przejdą, to później będzie lekko i przyjemnie. Po meczach ligowych zawodnicy będą mieli uśmiechy na twarzach.

ZBIGNIEW WÓJCIK
Ostatnio pracował w IV-ligowym Polesiu Kock. Zrezygnował z pracy z końcem sierpnia.
- Ponieśliśmy trzy bolesne porażki, przegrywaliśmy jedną bramką. Brakowało nam skuteczności. Czułem, że potrzeba tam nowej miotły - uzasadnia. W przeszłości prowadził m.in. IV-ligowego Hetmana Żółkiewka czy Spartę Rejowiec Fabryczny. Jako trener pracuje już od 14 lat. Jest wychowankiem Motoru Lublin, później grał na czwartym poziomie rozgrywkowym w Orionie Niedrzwica Duża

Planuje pan przeprowadzić w przerwie zimowej ruchy kadrowe?

Na kilku pozycjach potrzebne są nam wzmocnienia. Nie mieliśmy w tej rundzie zawodnika, który strzeliłby dla nas piętnaście goli. A to przekłada się na ilość zdobytych przez nas punktów. Krystian Sobkowicz wykonuje je świetnie, ale nie dopracowaliśmy ich wykończenia - to jest do poprawy. A to często jest klucz do wygrywania tzw. dziwnych meczów. Potrzebujemy dwóch młodzieżowców. W ostatnich miesiącach w drużynie grali młodzieżowcy, którzy na ten moment jeszcze nie są zawodnikami do gry w pierwszej jedenastce. Szansę dostał Wiktor Tkaczyk. Nie mówię, że tej szansy nie wykorzystał, ale ten gracz to dopiero przyszłość Stali. Był Ernest Dębiec, który doznał kontuzji i do tej pory nie wiemy, co z tym urazem, bo nadal nie jest zdiagnozowany. Do tego jest bramkarz Kacper Rybarczyk. To kawał zawodnika, ale nie na ten moment. W dziewięciu meczach, w których prowadziłem zespół, straciliśmy osiem bramek. Z tego trzy bezwzględnie zawalił Kacper. Coś jest nie tak. Na tej pozycji musi być konkretna rywalizacja. Sprawdził się nam środek obrony, bo Sebastian Węgorowski i Sebastian Wawer grali bardzo fajnie. Mamy jednak problem. Sebastian Wawer trenuje co drugi tydzień, z kolei Sebastian Węgorowski podjął pracę jako maszynista lokomotywy i pracuje w różnym systemie. Jeśli chcę grać o wysoki cel, to nie mogę oprzeć gry obronnej na dwóch zawodnikach, którzy często nie mogą być na treningach. Muszę mieć przynajmniej jednego stopera, który będzie systematycznie trenował. Drugiego mogę dobierać. A może będę grał trzema stoperami, bo mam świetnych zawodników na wahadła - Rafała Kucharczyka i Pawła Pikulę? Obaj mają świetne inklinacje do gry ofensywnej, niesamowitą wytrzymałość. Mam nadzieję, że dużo więcej trenować będzie Karol Strug. On może dużo strzelać dla nas goli, ale trenował czasem raz na dwa tygodnie. Dochodził do sytuacji, ale na osiem prób trafiał raz. Gdyby był w gazie, trafiłby siedem razy. Wróci Jarosław Wyroślak, kawał zawodnika na pozycję nr „9". Rozmawiamy też z Michałem Czarneckim, który być może wróci do gry.

Waszym celem jest awans po tym sezonie do IV ligi?

Chcemy się włączyć do walki o awans. To jest sport, coś może nie wyjść, kluczowy zawodnik może złapać kontuzję... Jeżeli uda się awansować, to będzie to ogromna chwała dla chłopaków i Zarządu klubu. Jeżeli nie, to może trzeba się będzie zastanowić, czy to trener jest nie taki, jak potrzeba, a może grupa ludzi jest nie taka... Klub ma mocne poparcie władz Poniatowej. Będziemy dążyli do tego, by zająć to miejsce, które wszystkich ucieszy.

Kto jest najgroźniejszym rywalem w walce o awans?

Liga jest wyrównana. Bardzo mocną drużynę ma Granit Bychawa. Tam jest siedmiu chłopaków, którzy zaliczyli w przeszłości co najmniej trzydzieści meczów w III lidze. To świadczy o tym, jakim materiałem dysponuje trener Łukasz Gieresz. Niesamowitym zaskoczeniem dla mnie jest nie gra, ale ilość zdobytych punktów przez Orion Niedrzwica Duża. Znam tę drużynę, prowadziłem Orion w przeszłości. Realia są takie, że oni trenowali w sześciu w okresie przygotowawczym. A potem zdobyli w lidze jesienią 33 punkty. Gdzie tu sens, gdzie logika? Myślę, że mieli fuksiarską rundę, wiosną tak już nie będzie. Punktować w końcówce rundy zaczął POM Iskra Piotrowice i myślę, że oni też będą się liczyć w rywalizacji o awans. Nie przypuszczam, by LKS Stróża walczył o awans, ale groźnym beniaminkiem jest Mazowsze Stężyca. Mają tam mocnego sponsora. Bardzo groźna jest młoda drużyna Avii II Świdnik, która rok temu broniła się przed spadkiem, a teraz okrzepła. Do zespołu dochodzi dwóch, trzech zawodników pierwszej drużyny i są równorzędnym rywalem dla wszystkich zespołów w tej lidze. Niedaleko za nami w tabeli jest Opolanin Opole Lubelskie. To jest drużyna nieobliczalna. Brakuje im systematyczności w punktowaniu, ale gdy wygrają trzy czy cztery mecze z rzędu, znajdą się w ścisłej czołówce. W zeszłym sezonie o awans biły się dwa zespoły, teraz jest ich więcej.

Dominik Smagała

SIATKÓWKA - LIGA WOJEWÓDZKA KADETÓW

Gładka porażka kadetów Olimpu

Młodzi siatkarze z Opola Lubelskiego nie dali rady rywalom z Białej Podlaskiej. Olimp przegrał w sobotę przed własną publicznością z UKS Serbinów 0:3.

Romuald Jurak
trener Olimpu
Naszym kadetom pozostaje walka z rywalami z Kraśnika o drugą lokatę w tabeli, która także daje awans

Faworytem spotkania byli przyjezdni, którzy do tego starcia notowali serię zwycięstw. Na ich korzyść przemawiał także fakt, że w listopadzie pokonali w Białej Podlaskiej Olimp 3:0. Podopieczni trenera Romualda Juraka wygrali pozostałe spotkania. Niestety dla gospodarzy, byli bezsilni wobec lepiej dysponowanych rywali. W żadnym z trzech setów opolanom nie udało się przekroczyć bariery 20 zdobytych punktów.

- Nie wyszedł ten mecz zupełnie, przyjezdni obnażyli nasze braki w przyjęciu zagrywki. Dziwi mnie to, bo zagrywka i gra w obronie do tej pory były naszą mocną stroną. Wyszliśmy na ten mecz usztywnieni i spięci, a to nie sprzyja grze na wysokim poziomie w siatkówkę - podsumowuje Romuald Jurak, opiekun ekipy z Opola Lubelskiego. - Gratulacje dla drużyny z Białej Podlaskiej, która nadal pozostaje bez porażki i pewnie zmierza po mistrzostwo województwa kadetów oraz awans z pierwszego miejsca do ćwierćfinału mistrzostw Polski. Nam pozostaje walka z rywalami z Kraśnika o drugą lokatę w tabeli, która także daje awans - dodaje szkoleniowiec.

Sobotni mecz był ostatnim spotkaniem ligowym kadetów z Opola Lubelskiego w 2018 roku. Juniorzy Olimpu również już w tym roku w lidze nie zagrają. Do rywalizacji z najlepszymi w województwie obie drużyny wrócą na początku stycznia przyszłego roku.

UKS Olimp Opole Lub. - UKS Serbinów Biała Podl.
0:3
(16:25, 19:25, 18:25)

Olimp: Łukasz Pętek, Michał Frączek, Krystian Stępień, Maciej Zieliński, Gabriel Oszust, Jakub Duda oraz Szymon Michałowski, Marcin Giza, Gregorio Jakubczyk, Jakub Pawlak, Mateusz Mazurek.

Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Sety
UKS Serbinów Biała Podlaska	6	12	18:1
MKS Kraśnik	5	9	13:5
UKS Olimp Opole Lubelskie	5	8	9:9
Szkółka LKPS Lublin	6	8	9:13
MKS Avia Świdnik	6	7	8:15
UKS Międzyrzecka Trójka MIKA	6	7	3:17

dsm

eprasa.pl 8b5390b174

PIŁKA NOŻNA Wychowawca setek młodych chłopców byłby szczęśliwy, gdyby mógł uczestniczyć w takim święcie

Gospodarze mocno gościnni

Osiem zespołów wzięło udział w VI Memoriale Waldemara Wojciechowskiego (rocznik 2007) o puchar prezesa Wisły Puławy. Organizatorem zmagań był UKS Wisełka 1.

M.P.

WYNIKI GR. A
Wisła I - Orły 3:0
Młodzik - Radomiak 3:4
Wisła I - Radomiak 1:7
Młodzik - Orły 7:0
Wisła I - Młodzik 1:3
Orły - Radomiak 3:6

WYNIKI GR. B
Wisła II - Powiślak 7:0
Jedlnia - Orlik 1:1
Wisła II - Orlik 2:6
Jedlnia - Powiślak 2:1
Wisła II - Jedlnia 2:0
Powiślak - Orlik 1:1

MECZE PÓŁFINAŁOWE
Radomiak - Orlik 5:0
Młodzik - Wisła II 2:3

MECZE O MIEJSCA 5-8
Orły - Jedlnia 3:4
Wisła I - Powiślak 0:0, k. 1:2

MECZ O I MIEJSCE
Radomiak - Wisła II 4:1

MECZ O III MIEJSCE
Orlik - Młodzik 0:7

MECZ O V MIEJSCE
Jedlnia - Powiślak 2:2, k. 2:1

MECZ O VII MIEJSCE
Orły - Wisła I 1:4

KLASYFIKACJA KOŃCOWA
1. Radomiak Radom
2. Wisła Puławy II
3. Młodzik Radom
4. Orlik Lubartów
5. Jedlnia Dzieciom
6. Powiślak Końskowola
7. Wisła Puławy I
8. Orły Kazimierz

Wisła II Puławy: Maciej Kałdunek, Kacper Borowiec, Jakub Mączka, Marcel Dankowski, Wiktori Piech, Adam Wojtanowicz, Mateusz Śliwiński, Paweł Rodzoś, Eryk Kosowski, Kamil Kulczycki, Anthony Lalak. Trener: Marek Nowak

Wisła I Puławy: Patryk Ziobroń, Piotr Stefanek, Piotr Michalski, Jakub Kucharuk, Paweł Ciszewski, Kacper Wydra, Błażej Górecki, Bartłomiej Maziarczyk, Wojciech Wiaderek, Dawid Karpiński, Jakub Sulima. Trener: Marek Nowak

Powiślak Końskowola: Damian Woch, Kacper Pękala, Kamil Dziewoński, Piotr Sykut, Mateusz Lewtak, Wiktor Mańka, Jakub Skindzier, Bartłomiej Kiełczewski, Jakub Figiel, Jan Konkol, Bartłomiej Kruk. Trener: Marcin Rożek

Orły Kazimierz: Mikołaj Czapla, Wiktor Syta, Mikołaj Włodek, Mateusz Górski, Bartosz Dzikowski, Mateusz Walencik, Mikołaj Zachaj, Paweł Komsta, Mikołaj Zakiewicz. Trener: Tomasz Włodek

ZST będzie współpracował z Mezapem

Absolwenci „Chemika" nie muszą martwić się o pracę

W hali sportowej Zespołu Szkół Technicznych im. Marii Skłodowskiej-Curie zorganizowano Dzień Kariery Zawodowej, gdzie uczniowie mogli się zapoznać z różnymi ofertami pracy. Ponadto ZST podpisał umowę o współpracę z Zakładem Budowy Aparatury i Remontów Specjalistycznych Mezap Sp. z.o.o a.

Fot.Dominik Kęsik

31 podmiotów gościło w hali sportowej Zespołu Szkół Technicznych

Fot.Dominik Kęsik

Podpisana umowa pomiędzy ZST a Mezap Sp. z.o.o a. będzie dotyczyła m.in. zatrudniania absolwentów Zespołu Szkół z każdego rocznika, zgodnie z potrzebami firmy Mezap czy organizacji praktyk uczniowskich w firmie Mezap dla uczniów Zespołu Szkół kształcących się w zawodach technik elektryk, technik mechanik

Różne oferty dla młodzieży

W wydarzeniu wzięło udział 31 różnych podmiotów. Celem akcji było zaprezentowanie zgromadzonym uczniom kilkunastu ofert pracy, m.in. przedstawicieli szkół policealnych czy banków.

Jak tłumaczy dyrektor ZST Henryk Głos absolwenci po zakończeniu szkoły bardzo rzadko wybierają spółki.

- Pierwsze kontakty między dyrekcją ZST a Spółką Mezap dotyczyły możliwości zatrudnienia wykwalifikowanych absolwentów Technikum nr 4 ZST w firmie - mówi dyrektor Głos.

Dzięki długim staraniom Zespół Szkół Technicznych podpisał umowę z puławską spółką Mezap Sp. z.o.o a. Przełomem była organizacja Turnieju Maszyn Wiatrowych w zeszłym miesiącu, w której ZST pozyskał sponsorów.

- Podczas rozmów z prezesem panem Andrzejem Kozakiem doszliśmy do wniosku, że należy nadać formalny status naszej współdziałania i stąd pomysł na podpisanie umowy o określeniu zasad współpracy, którą sfinalizowaliśmy podczas Dnia Kariery Zawodowej w ZST w dn. 6 grudnia 2018 r. - informuje dalej Henryk Głos.

W trakcie uroczystości wręczono nagrody dla najlepszych szkół, które wzięły udział w konkursie „Wiedza. Rekrutacja. Kariera" organizowanym przez ZST.

Co będzie zawierać umowa?

- Dzięki tej umowie obie strony będą miały wiele korzyści. W ramach tej umowy zostały ustalone zasady współpracy. Dotyczą one m.in. współpracy w zakresie organizacji zajęć dydaktycznych wynikających z podstawy programowej dla zawodów, których Zespół Szkół nie może zrealizować z powodu braku odpowiedniego wyposażenia oraz współorganizowania doskonalenia zawodowego nauczycieli Zespołu Szkół w kierunku nowych technologii wykorzystywanych w Zakładzie, uwzględniania zgłaszanych przez przedstawicieli Zakładu potrzeb w zakresie kierunków kształcenia w Zespole Szkół lub realizacji szkoleń przez nauczycieli Zespołu Szkół dla pracowników Zakładu w miarę pojawiających się potrzeb - dodaje na zakończenie Głos.

Dominik Kęsik

Wyniki konkursu zawodoznawczego „Wiedza. Rekrutacja. Kariera":
1 miejsce - ZSO nr 1 im. Komisji Edukacji Narodowej w Puławach
2 miejsce - ZST im. Marii Skłodowskiej-Curie w Puławach
3 miejsce Branżowa Szkoła I Stopnia nr 6 w Puławach
Wyróżnienia:
ZS nr 3 im. Marii Dąbrowskiej w Puławach oraz Branżowa Szkoła I Stopnia nr 8 w Puławach

eprasa.pl 8b5390b174

STRONĘ REDAGUJE:
Agnieszka Ciekot
tel. 517 070 790
agnieszka.ciekot@gmail.com

Powiat Opolski

Ponad 400 tys. zł kosztowały podatników odprawy dla ośmiu opolskich samorządowców

Taką kasę dostali na otarcie łez

Choć ich władza skończyła się, to z urzędów nie odeszli z niczym. Przegrani samorządowcy dostali trzymiesięczne odprawy i ekwiwalenty za niewykorzystane urlopy. W sumie po kilkadziesiąt tysięcy złotych. Rekordzistą okazał się wójt gminy Łaziska.

Odprawy dla ośmiu opolskich samorządowców, którzy po wyborach zakończyli urzędowanie kosztowały podatników w sumie ponad 400 tys. zł. Mowa o trzech członkach Zarządu Powiatu w Opolu Lubelskim, dwóch burmistrzach – Opola Lubelskiego i Poniatowej oraz trzech wójtach – z Chodla, Łazisk i Wilkowa.

Prawie sto tysięcy dla zarządu powiatu

97 tys. zł (wszystkie kwoty podajemy brutto) z tytułu odpraw i przeszło 15 tys. zł ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy wypłacono trzem odchodzącym członkom zarządu powiatu. Mowa o staroście Zenonie Rodziku, wicestaroście Robercie Dąbrowskim i Pawle Grabku, etatowym członku zarządu. 22 listopada zakończyła się ich kadencja.

W związku z rozwiązaniem stosunku pracy każdemu z nich – na podstawie Ustawy o pracownikach samorządowych - przysługiwała odprawa. Jej wysokość wynosiła trzykrotność miesięcznego wynagrodzenia obliczonego według zasad obowiązujących przy ustaleniu ekwiwalentu pieniężnego za urlop wypoczynkowy.

Władzom powiatu skapnął do kieszeni też grosz z tytułu zaległego urlopu. Najwięcej otrzymał były starosta. Do Zenona Rodzika trafiło w sumie prawie 54 tys. zł, z czego odprawa sięgnęła 32 tys. zł, a ekwiwalent za niewykorzystany urlop 22 tys. zł. Rodzik nie lubił odpoczywać. W 2017 roku nie wykorzystał 20 dni przysługującego mu urlopu. Podobnie było i w tym roku, cały urlop miał niewykorzystany - 24 dni.

Ex wicestarosta opolski dostał ponad 22 tys. zł odprawy. W odróżnieniu od swojego zwierzchnika nie wykorzystał tylko dwóch dni urlopu, za który dostał gotówkę, ponad 500 zł.

Radnemu Pawłowi Grabkowi, który w minionej kadencji zasiadał na stołku etatowego członka zarządu powiatu, naliczona została odprawa w wysokości sięgającej 20 tys. zł. Grabek miał trzy dni niewykorzystanego urlopu. Dostał za nie prawie 660 zł.

Najwięcej kapnęło wójtowi z Łazisk

Najbardziej zadowolony spośród wszystkich przegranych samorządowców powinien być były wójt gminy Łaziska. Roman Radzikowski, choć chciał jeszcze jedną kadencję porządzić i nie udało mu się to, dostał na odchodne trzy pokaźne zastrzyki finansowe. Ich łączna wartość przekroczyła 107 tys. zł brutto. Na tę kwotę złożył się dwie odprawy – na zakończenie kadencji, która w przypadku Radzikowskiego wyniosła ponad 30 tys. zł i odprawa emerytalno-rentowa, czyli kolejne ponad 61 tys. zł. Do tego doliczyć trzeba jeszcze pieniądze przysługujące za 33 dni niewykorzystanego urlopu, czyli dodatkowe 16 tys. zł.

Połowę tego co wójt gminy Łaziska, dostali na odchodne burmistrz Opola Lubelskiego i wójt gminy Chodel. Odprawa Dariusza Wróbla sięgnęła 32 tys. zł, a Jana Majewskiego 30,5 tys. zł. Obaj dostali też ekwiwalent za niewykorzystany urlop. Wróbel miał 44 dni urlopu, Majewski 45.

Całego urlopu nie wykorzystała też wójt gminy Wilków. Joanna Kowalska na zakończenie kadencji miała 28 dni wolnego do odebrania, dostała za to prawie 14 tys. zł. Natomiast burmistrz Poniatowej Zygmunt Wyroślak nie wykorzystał za bieżący i ubiegły rok w sumie 33 dni urlopu. Jego ekwiwalent sięgnął 18 tys. zł. Każdemu z nich naliczona została odprawa w wysokości 30,5 tys. zł brutto.

AC

Zenon Rodzik,
były starosta opolski
Odprawa: 31.860 zł (brutto)
Ekwiwalent za niewykorzystany urlop: 22.482,96 zł (brutto)

Robert Dąbrowski,
były wicestarosta opolski
Odprawa: 22.626 zł (brutto)
Ekwiwalent za niewykorzystany urlop: 724,16 zł (brutto)

Paweł Grabek,
były członek zarządu powiatu
Odprawa: 19.860 zł (brutto)
Ekwiwalent za niewykorzystany urlop: 944,88 zł (brutto)

Dariusz Wróbel,
były burmistrz Opola Lubelskiego
Odprawa: 31.860 zł (brutto)
Ekwiwalent za niewykorzystany urlop: 22.432,96 zł (brutto)

Roman Radzikowski,
były wójt gminy Łaziska
Odprawa: 30.540 zł (brutto)
Odprawa emerytalno-rentowa: 61.080 zł (brutto)
Ekwiwalent za niewykorzystany urlop: 16.059,12 zł (brutto)

Joanna Kowalska,
była wójt gminy Wilków
Odprawa: 30.540 zł (brutto)
Ekwiwalent za niewykorzystany urlop: 13.684,16 zł (brutto)

Jan Majewski,
były wójt gminy Chodel
Odprawa: 30.540 zł (brutto)
Ekwiwalent za niewykorzystany urlop: 21.897,71 zł (brutto)

Zygmunt Wyroślak,
były burmistrz Poniatowej
Odprawa: 30.540 zł (brutto)
Ekwiwalent za niewykorzystany urlop: 18.082,64 zł (brutto)

Z gminy do powiatu

Choć Joanna Kowalska przegrała wybory i wójtem w Wilkowie nie została, to rzeszy osób bezrobotnych nie powiększyła. Pracuje w urzędzie.

21 października był sądnym dniem dla Joanny Kowalskiej (PSL). Przegrała bój o najważniejszy fotel w gminie Wilków z jedynym kontrkandydatem jakiego miała. Formalnie urzędowała, jako wójt do 19 listopada, czyli do dnia zaprzysiężenia nowego włodarza Daniela Kusia (PiS).

Choć porażka wyborcza może boleć, to Kowalska i tak jest w dobrej sytuacji, bo bez pracy nie została. 20 listopada wróciła do Starostwa Powiatowego w Opolu Lubelskim, gdzie przez wiele lat pracowała na stanowisku naczelnika Wydziału Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska. Gdy wygrała cztery lata temu wybory wzięła sobie urlop bezpłatny na czas sprawowania funkcji wójta. Po zakończeniu kadencji wróciła na stare śmieci.

Ale Joanna Kowalska stanowiska naczelnika wydziału nie dostała, ponieważ jest ono zajęte przez Annę Stefanek. Kowalska musi zadowolić się stanowiskiem zastępcy naczelnika. Musi też zapomnieć o wójtowskiej pensji. Na odchodne radni wywindowali jej pensję do kwoty 10.180 zł brutto. Teraz, jako zastępca naczelnika, zarabiać będzie połowę tego.

JA

Cztery tysiące dla sekretarza

Iwona Giza to jedyny urzędnik Starostwa Powiatowego w Opolu Lubelskim, któremu w br. starosta przyznał nagrodę. Stało się to 2 listopada, gdy urzędował jeszcze Zenon Rodzik. Wysokość nagrody wyniosła cztery tysiące złotych. Nagroda przyznana została za wykonywanie dodatkowych zadań we wrześniu i październiku br.

Giza zajmowała wówczas stanowisko sekretarza powiatu i była powiatowym rzecznikiem konsumentów. Obecnie jest tylko radną Rady Powiatu Opolskiego. Na czas sprawowania mandatu wzięła bezpłatny, pięcioletni urlop w starostwie.

(ac)

Nowy rzecznik konsumentów

Magdalena Piech została nowym, powiatowym rzecznikiem konsumentów. Na tym stanowisku zastąpiła Iwonę Gizę.

Nowa pani rzecznik zatrudniona została w minionym tygodniu. Będzie pracowała w Starostwie Powiatowym w Opolu Lubelskim w oparciu o umowę o pracę, na 1/4 etatu. Jak informuje starosta opolski, w grudniu powiatowy rzecznik konsumentów będzie przyjmował interesantów we wtorki w godzinach 8-16, w pokoju nr 310.

Magdalena Piech od sześciu lat pracuje w kancelarii radcy prawnego. Pracowała również w charakterze doradcy prawnego oraz udzielała porad prawnych w Punktach Świadczenia Nieodpłatnej Pomocy Prawnej działających w naszym powiecie.

Poprzednia rzecznik, w związku z wyborem na radną rady powiatu, wzięła pięcioletni urlop bezpłatny w starostwie.

ja

eprasa.pl 8b5390b174

Na taki pomysł nie wpadł nikt w całym powiecie

Na 100 - lecie Niepodległości zakopali kapsułę czasu

Posadzili „Dąb Niepodległości", namalowali 100 godeł Polski, a na koniec zakopali kapsułę czasu ze zdjęciami miejscowości, jej mieszkańców i listem do przyszłych pokoleń. Tak uczniowie i mieszkańcy z Kolonii Drzewce pod Nałęczowem uczcili 100. rocznicę odzyskania przez Polskę Niepodległości.

Świętowali cały rok

Obchody 100. rocznicy odzyskania przez Polskę Niepodległości w Drzewcach Kolonii trwały przez cały rok. Już w styczniu społeczność Szkoły Podstawowej im. Ewy Szelburg-Zarembiny przygotowała program „Rok dla Niepodległej. Uczniowie brali udział w spotkania, prelekcjach m.in. na temat powstań narodowych, rozbiorów Polski. Poznawali postacie wielkich Polaków, związanych z odzyskaniem niepodległości, m.in. Romana Dmowskiego, Wincentego Witosa czy Józefa Piłsudskiego.

W maju na terenie szkoły posadzono „Dąb Niepodległości" i zorganizowano Piknik z Bolesławem Prusem. Również coroczny piknik rodzinny, organizowany przed wakacjami został podporządkowany tematyce niepodległościowej. Uczniowie wraz z rodzinami oglądali pokazy rycerskie, występy taneczne i śpiewali piosenki okresu międzywojennego.

Najwięcej działo się jednak w listopadzie. 9 listopada uczniowie podstawówki z Drzewc przyłączyli się do ogólnopolskiej akcji i razem z tysiącami polskich uczniów o godzinie 11:11 uroczyście odśpiewali Mazurka Dąbrowskiego. Potem wspólnie z nauczycielami chwycili za pędzle, by namalować 100 godeł Polski, które następnie zawisły na szkolnych korytarzach. Reprezentacji placówki nie mogło także zabraknąć 11 listopada na gminnych obchodach Święta Niepodległości w Nałęczowie, gdzie razem z innymi złożyła kwiaty w „Miejscu pamięci" na tamtejszym cmentarzu. Kilka dni później cała społeczność szkolna zaprosiła mieszkańców na uroczystą akademię, po zakończeniu której podzielono słodką niespodziankę - „Tort 100-lecia".

Kapsułę zapakowano w foliowy worek i zakopano w szkolnym ogrodzie

Kapsuła dla potomnych

Kulminacją świętowania było zakopanie kapsuły czasu. Uroczystość odbyła się na początku grudnia.

- Inicjatywa wyszła od młodzieży i pani dyrektor szkoły, potem dołączyłem sam z innymi mieszkańcami - opowiada Jerzy Pyśniak, mieszkaniec Kolonii Drzewce, sołtys i gminny radny.

W przygotowanie kapsuły zaangażowali się wszyscy mieszkańcy miejscowości oraz Stowarzyszenie „Przyjazna Kolonia". Udostępniali swoje gospodarstwa, sprzęty, którymi pracują w polu, by zespół pracujący nad kapsułą mógł wykonać ich zdjęcia. Te trafiły właśnie do kapsuły. Co jeszcze się w niej znalazło?

– List do przyszłych pokoleń, historia naszej wsi spisana przez panią Ewę Pyśniak oraz najstarszych i najmłodszych mieszkańcach, zdjęcia zabawek, środki płatnicze, prasa codzienna przybory szkolne - wymienia pan Jerzy.

Zabezpieczony pojemnik został zakopany na szkolnym ogródku. Lokalizacja kapsuły zostanie naniesiona na mapy geodezyjne.

Marta Pietroń

Na zakończenie uroczystości ósmoklasiści zatańczyli poloneza

Do kapsuły trafiły m.in. prace uczniów miejscowej szkoły, przybory szkolne czy aktualne zdjęcia miejscowości

Jerzy Pyśniak
Chciałbym bardzo podziękować młodzieży, pani dyrektor, gronu pedagogicznemu i mieszkańcom Drzewc i Stowarzyszeniu „Przyjazna Kolonia" za zaangażowanie. Mam nadzieję, że to stanie się naszą miejscową tradycją

Młodzi artyści podbijają Puławy

Fot.Dominik Kęsik

Prace młodych artystów, oceniali goście, którzy pojawili się w Galerii Aneks. Młodzież do wykonania obrazów wykorzystała m.in. wiklinę czy tkaninę

Kamil Sylwestrowicz i Adrianna Sulej uczniowie z I LO im. Ks.A.J.Czartoryskiego
- Wystawa mi się podoba, pokazuje naturalne życie. Widać, że uczniowie bardzo się napracowali przy jej tworzeniu - mówi Kamil
- Osoby, które nad tym pracowały musiały włożyć w to dużo pracy i serca. Wystawa jest pełna ekspresji. Uważam, że jest bardzo ciekawa - dodaje Adrianna

Do końca grudnia w Galerii Aneks Puławskiego Ośrodka Kultury „Dom Chemika"można oglądać wystawę prac dyplomowych uczniów z Liceum Plastycznego im. Józefa Chełmońskiego w Nałęczowie. Talent młodych artystów podziwiał także prezydent Puław Paweł Maj.

Młodzież z liceum mogła ostatnio czuć się wyróżniona. 5 grudnia kilkunastu uczniów wraz z dyrekcją i nauczycielami wybrało się do Pałacu Prezydenckiego, aby ubrać świąteczną choinkę wraz z Pierwszą Damą RP - Agatą Kornhauser -Dudą.

Talent młodych plastyków mogą także podziwiać mieszkańcy Puław. Na wernisażu wystawy w galerii Aneks pojawiło się sporo zainteresowanych. Prace obejrzał także prezydent Puław - Paweł Maj, który z ciekawością przyglądał się dziełom. Sam prezydent z zawodu jest architektem krajobrazu.

- Wystawa jest podsumowaniem dwóch lat, są to prace, które robią uczniowie przez semestr z klas pierwszych, drugich i trzecich. Klasa dyplomowa ma dłuższy tok, pracują od września do kwietnia. Faza projektowa trwa 2-3 miesiące, potem realizacja, wykonanie, dokumentacja i obrona pracy jest w kwietniu - mówi w rozmowie ze Wspólnotą Zbigniew Strzyżyński, nauczyciel w Liceum Plastycznym im. Józefa Chełmońskiego w Nałęczowie.

Prace uczniów „Plastyka" powstawały pod okiem wykwalifikowanych nauczycieli. Wśród materiałów, które zostały wykorzystane można dostrzec m.in. drewno czy tkaniny. Wystawę będzie można oglądać do 31 grudnia. Wstęp wolny.

Dominik Kęsik

Zbigniew Strzyżyński
nauczyciel projektowania zabawek i meblarstwa artystycznego w Liceum Plastycznym im. Józefa Chełmońskiego w Nałęczowie

To są wybrane najciekawsze prace, tutaj mamy około 10-20 uczniów, którzy to wykonali

Pobiegnij w Sylwestra w Nałęczowie

Już po raz 24. w uzdrowiskowym miasteczku odbędzie się bieg sylwestrowy „Sao-Paulo". Termin zgłoszeń upływa 20 grudnia.

Jedni Sylwestra spędzają na balu lub u znajomych, inni wolą nowy rok zacząć aktywnie na świeżym powietrzu. Tego wieczoru w Nałęczowie nie zabraknie atrakcji dla biegaczy. Tradycyjnie tuż przed północą w Parku Zdrojowym wystartuje bieg sylwestrowy. W wydarzeniu może wziąć udział każdy. Uczestnicy pobiegną na dwóch dystansach - 2 i 6 km. Mężczyźni będą rywalizować w kilku kategoriach wiekowych - open (16-29, 30-39, 40-49, 50-59 oraz 60 lat i więcej). Panie zmierzą się w kategorii open oraz 40 lat i starsze. We wspólnej zabawie mogą wziąć udział również miłośnicy nordic walking oraz przebierańcy.

Osoby zainteresowane imprezą czas na zgłoszenie mają do najbliższego czwartku 20 grudnia. Spóźnialscy będą mogli zapisać się również w dniu zawodów - biuro - zlokalizowane przy ul. Spółdzielczej 17 w Nałęczowie - będzie czynne również 31 grudnia. Opłata wpisowa wynosi 30 zł (50 zł w dniu zawodów). Uczestnicy spoza terenu gminy mogą również liczyć na zakwaterowanie w szkolnym internacie - koszt 25 zł. Wpisowe należy wpłacać na konto w Banku Spółdzielczym w Nałęczowie o numerze 79 8733 0009 0006 2314 2000 0010 z dopiskiem „XXIV Bieg Sylwestrowy".

Za miejsca 1-3 przewidziane są nagrody pieniężne lub rzeczowe.

- Zachęcamy do udziału w biegu i prosimy o wcześniejsze potwierdzenie udziału w zawodach i całej imprezie - mówią organizatorzy.

Bieg swoim patronatem objął burmistrz Nałęczowa Wiesław Pardyka.

Marta Pietroń

eprasa.pl 8b5390b174

Maluchy z regionu

Jeśli chcesz, by zdjęcie Twojego malucha ukazało się we „Wspólnocie" prześlij nam jego fotografię wraz ze wszystkimi danymi na adres: glos@24wspolnota.pl lub pulawy@24wspolnota.pl.

Monika Głos-Oszatowska

Wojciech Tanecki, Puławy, ur. 12.12, godz. 08:35, 3,38 kg, 55 cm Rodzice: Katarzyna i Tomasz

Iga Strychalska, Puławy, ur. 10.12, godz: 11:40, 3,96 kg, 57 cm, Rodzice: Aneta i Damian

Franciszek Chabros, Puławy, ur. 12.12, godz. 19:10, 3,38 kg, 53 cm Rodzice: Olga i Piotr

Kamil Czerkies, Puławy, ur. 12.12, godz: 22:06, 3,4 kg, 52 cm, Rodzice: Anna I Paweł

Izabela Poterek, Stary Bazanów, ur. 13.12, godz: 09:20, 4,32 kg, 58 cm Rodzice: Marta i Wiesław, Rodzeństwo: Patrycja

Stefan Stolarek, Puławy, ur. 12.12, godz: 07:35, 3,3 kg, 56 cm Rodzice: Katarzyna i Tomasz Rodzeństwo: Wiktoria i Stanisław

Marcelina Koza, Nasiłów, ur. 13.12, godz. 17:25, 3,85 kg, 55 cm Rodzice: Marcin i Monika, Rodzeństwo: Zuzia i Wiktoria

Julia Czarnecka, Puławy, ur. 13.12, godz. 12:30, 3,3 kg, 57 cm Rodzice: Katarzyna i Dawid, Rodzeństwo: Szymon

Burmistrz podzieli się opłatkiem z mieszkańcami

W piątek 21 grudnia w Nałęczowie zrobi się już na prawdę świątecznie. O godzinie 16.00 rozpocznie się tradycyjna wigilia miejska.

Przedświąteczne spotkanie władz gminy, kierowników podległych burmistrzowi jednostek i mieszkańców to już tradycja.

W tym roku wspólne świętowanie rozpocznie się już wczesnym popołudniem. Już o 14.00 na scenie Nałęczowskiego Ośrodka Kultury pojawią się maluchy z Przedszkola im. A. Żeromskiego z programem zatytułowanym „Mali kolędnicy". Dwie godziny później na placu przed NOK wspólną modlitwą rozpocznie się wigilia miejska. Władze miasta na czele z burmistrzem oraz mieszkańcy uzdrowiskowego miasteczka podzielą się opłatkiem i złożą sobie świąteczne życzenia. Każdy, kto wybierze się na wydarzenie może zabrać ze sobą świecę lub lampion, bo w programie jest także przekazanie przez Stowarzyszenie Harcerskie „Watra" Betlejemskiego Światełka Pokoju. Tego wieczoru na placu w centrum Nałęczowa nie zabraknie oczywiście świątecznych smakołyków i wspólnego kolędowania.

Marta Pietroń

Nakręcili film i wygrali sprzęt dla szkoły

Takich uczniów niejedna szkoła może pozazdrościć. Klasa 7A ze Szkoły Podstawowej w Zespole Szkół nr 1 im. KEN w Puławach nakręciła film i wygrała wyposażenie do sali biologicznej.

Jak przyznają uczniowie i nauczyciele przy produkcji filmu świetnie się bawili. Wysłali go w ostatniej chwili. Wygrana była sporym zaskoczeniem

Uczniowie popularnej „Dziewiątki" wzięli udział w konkursie zorganizowanym przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie we współpracy z Lubelskim Kuratorium Oświaty z okazji 25 -lecia istnienia WFOŚiGW. Zadaniem uczestników było przygotowanie filmu pokazującego działania podejmowane w danej szkole na rzecz ochrony środowiska. Wyzwania podjęła się klasa 7A. Uczniów nadzorowała Monika Kareta, nauczycielka chemii.

- Chcieliśmy to ukazać nie na siłę, specjalnie wymyślając jakieś akcje, które w tym filmie mogłyby się ukazać. Ale pokazaliśmy dokładnie to, co robimy na co dzień - segregujemy śmieci, zbieramy korki, baterie, przyjeżdżamy do szkoły rowerami i wzajemnie się edukujemy poprzez gazetki czy różnego rodzaju rozmowy - opowiada koordynatorka konkursowego zespołu.

Nad scenariuszem pracowali uczniowie wspólnie z nauczycielem. Jego opracowanie zajęło jedną godzinę lekcyjną. Film, którego przygotowanie zajęło w sumie około dwóch tygodni trwa nieco ponad 5 minut i ma formę kina niemego.

- Było pokazane, że młodzież zgniata puszki, zbiera korki, których mamy bardzo dużo, zbieramy baterie. To pokazane było akurat w formie koszykówki - dzieci wrzucały z dwutaktu baterie do puszki. Pokazaliśmy, że segregujemy odpady i mamy nowe kosze do segregacji odpadów, ale również i okoliczni mieszkańcy także segregują odpady, bo były ujęcia na tle osiedlowych pojemników. Są sceny ukazujące, że robimy gazetki i jeździmy rowerami - opowiada Monika Kareta.

Montażem poszczególnych scen zajął się starszy kolega siódmoklasistów.

- Lubię montować filmy. Nauczyłem się tego sam. Montaż potrafi zająć tyle samo czasu co nagranie materiałów do filmu. Pomagała mi w tym pani Słomka, moja nauczycielka informatyki. Największą trudnością przy montażu tego filmu było to, że musiałem poradzić sobie jedną ręką, bo drugą miałem w gipsie. Na szczęście wszystko się udało i zdobyliśmy nagrodę - opowiada Tomasz Wójcicki, uczeń klasy ósmej.

O wynikach konkursu uczniowie i nauczyciele dowiedzieli się na początku grudnia. Okazało się, że film puławskiej młodzieży przypadł do gustu jurorom, a klasa 7A wygrała dla szkoły wyposażenie do pracowni biologicznej. Swoją nagrodę siódmoklasiści odebrali w miniony poniedziałek 17 grudnia na uroczystym podsumowaniu konkursu w Sali Błękitnej Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego.

- Jestem z nich bardzo dumna - mówi Marta Gładysz, dyrektor ZSO nr 1.

Kierownictwo szkoły nie wyklucza, że w pracowni, do której trafi wyposażenie pojawi się tabliczka informująca, w jaki sposób sprzęt trafił do placówki.

Marta Pietroń

Za stroiki zrobią paczki na święta

Stoisko ze świątecznymi ozdobami stało w centrum Wąwolnicy przez dwie kolejne rody grudnia. Najwięcej sprzedało się stroików na stół

Kilkaset złotych udało się się zebrać podczas kiermaszu bożonarodzeniowego, zorganizowanego przez Gminny Dom Kultury w Wąwolnicy. Dzięki zabranym w ten sposób pieniądzom do najbiedniejszych mieszkańców gminy.

Irena Kolibska,
dyrektor GDK w Wąwolnicy
Największym powodzeniem cieszyły się stroiki na stół ze świecą

Kiermasz odbywał się przez dwa dni - 5 i 12 grudnia. W jego organizację zaangażowali się pracownicy wąwolnickiego GDK oraz mieszkańcy gminy, którzy są członkami tutejszego Klubu Rękodzieła i biorą udział w Warsztatach Terapii Zajęciowej w Nałęczowie, a także podopieczni Stowarzyszenia Wspierania i Rozwoju Niepełnosprawnych „Szansa" z Kębła. Na stoisku usytuowanym na rynku na przeciwko siedziby GDK można było zaopatrzyć się w ręcznie wykonane ozdoby choinkowe czy stroiki świąteczne. Choć pogoda nie sprzyjała spacerom i zakupom na powietrzu, to mimo to znaleźli się chętni na dekoracje.

- Największym powodzeniem cieszyły się stroiki na stół ze świecą - opowiada Irena Kolibska, dyrektor Gminnego Domu Kultury w Wąwolnicy.

Wszystkie środki zebrane podczas dwudniowego kiermaszu zostaną przeznaczone na zakup żywności na święta dla niepełnosprawnych mieszkańców gminy.Wkrótce trafią do nich paczki. Co w nich się znajdzie?

- Przede wszystkim produkty trwałe, takie jak cukier i mąka, ale również artykuły świąteczne, m.in. śledzie czy ciasta - wylicza dyrektor Kolibska.

Ale to nie jedyna świąteczna inicjatywa GDK i urzędu gminy. Jeszcze w tym tygodniu n wąwolnickim rynku stanie szopka i choinka. W dekorację drzewka włączą się organizacje działające na terenie gminy, strażacy oraz wszyscy chętni mieszkańcy.

Marta Pietroń

eprasa.pl 8b5390b174

STRONĘ REDAGUJE:
Agnieszka Ciekot
tel. 517 070 790
agnieszka.ciekot@gmail.com

Gmina
Opole Lubelskie

Problem zawsze był ten sam – świetlica jest duża i nie ma możliwości by ją ogrzać

W tej remizie zimno jak w lochu

- Od lat świetlica, która mogłaby służyć dzieciom i młodzieży, świeci pustkami, a nieogrzewany budynek bardziej odstrasza niż zachęca do korzystania z niego – skarżą się mieszkańcy Janiszkowic. – Będziemy szukać rozwiązania problemu – zapowiada nowy włodarz gminy.

Fot. Nadesłane

Część garażowa budynku jest używana przez OSP do przechowywania sprzętu. Część pozostałą stanowi świetlica, izba pamięci i część wynajmowana na sklep. Mieszkańcy mogą używać i sporadycznie używają świetlicy w sezonie letnim

Nie każda wieś ma remizę. Ale są wsie, które, choć remizę mają, to mieszkańcy nie mogą w pełni z niej korzystać. A wszystko przez warunki, jakie panują w budynku. Janiszkowice, dawniej wieś, dziś osiedle miejskie, remizę mają, ale mieszkańcy skarżą się na potworny ziąb panujący w budynku.

Problem od lat ten sam

Skarżą się w pismach kierowanych do władz gminy. Piszą je od lat.

- Boli, że przy tak dużych inwestycjach, jakie są przeprowadzane w naszej miejscowości, nie można nic zrobić dla dzieci w świetlicy, która równocześnie mogłaby spełniać marzenia tych najmłodszych i dać im szanse na spotkania z rówieśnikami i zabawę – skarży się w kolejnym piśmie do burmistrza pani Danuta, opiekunka dzieci z Janiszkowic.

Teraz, po zmianie władzy w Opolu Lubelskim, mieszkańcy mają nadzieję, że ktoś w końcu usłyszy ich głos i pomoże rozwiązać problem. Jak podkreślają, do tej pory różne były stanowiska zajmowane przez gminę w sprawie remizy. A problem zawsze był ten sam – duża świetlica, nie ma możliwości by ją ogrzać.

- Niestety, nic szczególnego nie dało się zmienić. Obiecany remont świetlicy legł w gruzach, a dzieci jak marzły, tak marzną – twierdzi pani Danuta, która ma nadzieję, że w sercu nowych władz może zapali się iskierka, aby pomóc najmłodszym.

Odskocznia od patologii

Radny Marcin Buczek podpisuje się pod słowami mieszkanki Janiszkowic. Potwierdza, że budynek jest zaniedbany i wymaga kapitalnego remontu. A jednostki OSP nie stać na wykonanie prac.

- Największy koszt to remont czy wymiana stropu, całej konstrukcji nośnej dachu, ogrzewanie świetlicy, wymiana okien, budowa łazienki – wylicza radny Marcin Buczek, który o osiedlu Janiszkowice mówi, że zostało zapomniane przez władze.

- Dla dzieci, młodzieży nie ma tu żadnych atrakcji typu plac zabaw, sprawna świetlica, zadbane boisko, jedynie sklep. W planie rewitalizacji miasta osiedle Janiszkowice nie było brane pod uwagę, chociaż dla przykładu w danych statystycznych ta część miasta charakteryzuje się bardzo negatywnymi wskaźnikami, jeżeli chodzi o różnego rodzaju patologie związane z alkoholem. I chociażby z tego powodu należy wesprzeć mieszkańców, by przynajmniej część z osób, także tych ze zdegradowanych środowisk, miała jakąś atrakcję, nadzieję, sens... – podkreśla Buczek.

Nowe władze Opola Lubelskiego z problemem trapiącym mieszkańców osiedla Janiszkowice już zdążyły się zapoznać.

Marcin Buczek,
wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Opolu Lubelskim
Na osiedlu Janiszkowice dla dzieci, młodzieży nie ma żadnych atrakcji typu plac zabaw, sprawna świetlica, zadbane boisko, jedynie sklep

Sławomir Plis,
burmistrz Opola Lubelskiego
Najpierw z radą będę chciał omówić sytuację, a następnie wspólnie z pracownikami urzędu poszukać takiego rozwiązania, aby można było pozyskać środki zewnętrzne na wyremontowanie tego budynku

- Najpierw z radą będę chciał omówić sytuację, a następnie wspólnie z pracownikami urzędu poszukać takiego rozwiązania, aby można było pozyskać środki zewnętrzne na wyremontowanie tego budynku. Zależy mi też na konsultacji z mieszkańcami, czego jeszcze by oczekiwali poza tym remontem, który jest konieczny i potrzebny – mówi Sławomir Plis, burmistrz Opola Lubelskiego.

Agnieszka Ciekot

Z cyklu „Z e-maila wzięte"

Wyborcze banery wciąż wiszą

Fot. Nadesłane

- W Darownem nadal wybory – pisze w mailu do naszej redakcji pani Małgorzata i załącza zdjęcie baneru wyborczego kandydatki Ruchu Kukiz`15, Urszuli Bartoszewskiej, która startowała w wyborach do Rady Powiatu w Opolu Lubelskim. Baner wisi na ogrodzeniu placu zabaw we wsi Darowne (gm. Opole Lubelskie). Zgodnie z przepisami, pełnomocnik wyborczy na uprzątnięcie plakatów i haseł wyborczych ma miesiąc. Termin ten już dawno minął. Niewywiązanie się z tego obowiązku grozi grzywną

Wróbel pracownikiem urzędu

Przegrał wybory, a nadal pracuje w urzędzie. Mowa o byłym burmistrzu Opola Lubelskiego, który aktualnie przebywa na bezpłatnym urlopie.

Dariusz Wróbel z opolskim magistratem związany jest od 22 lat. Swoją karierę zaczynał, jako kierownik Wydziału Infrastruktury Technicznej i Gospodarki Przestrzennej. I jest nadal zatrudniony w Urzędzie Miejskim w Opolu Lubelskim, choć tak naprawdę od przeszło 15 lat przebywa na urlopie bezpłatnym.

- Takiego urlopu udzielono panu Wróblowi od dnia 1 lutego 2003 roku w związku z powołaniem go na stanowisko zastępcy burmistrza Opola Lubelskiego. Następnie, w związku z wyborem na burmistrza Opola Lubelskiego, panu Dariuszowi Wróblowi udzielono urlopu bezpłatnego na czas trwania kadencji 2006 - 2010, a potem na czas trwania kadencji 2010 - 2014 oraz na czas trwania kadencji 2014 – 2018 – podaje Krzysztof Ryczek, rzecznik Urzędu Miejskiego w Opolu Lubelskim.

Ostatnie wybory zakończyły się dla Dariusza Wróbla porażką. Stracił fotel burmistrza. Do pracy przychodził do 19 listopada br.

- Od dnia 20 listopada jest nieobecny w pracy - dodaje.

Przebywał na zwolnieniu lekarskim.

Czas pokaże gdzie będzie dalej pracował ex burmistrz. Głośno było, że Wróbel będzie zastępcą burmistrza Józefowa nad Wisłą. Ostatnio pojawiły się głosy, że ma go zatrudnić prezydent Lubina, Krzysztof Żuk. Natomiast z kręgów znajomych byłego włodarza Opola Lubelskiego dochodzą głosy, że rozgląda się za pracą w Puławach.

ac

W SKRÓCIE

Walne w LGD

Na wtorek (18 grudnia) zwołane zostało Walne Zebranie Członków Lokalnej Grupy Działania „Owocowy Szlak" w Opolu Lubelskim. Głównym punktem będzie wybór nowych władz, czyli prezesa i członków zarządu. Podjęta ma zostać również uchwała w sprawie zmiany statutu LGD. Początek zebrania o godz. 13 w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Opolu Lubelskim.

Kasa czynna krócej

Ważna wiadomość dla mieszkańców i petentów Urzędu Miejskiego w Opolu Lubelskim, którzy nie chcą być odprawieni z kwitkiem. W Wigilię Bożego Narodzenia i Sylwestra kasa urzędu będzie czynna krócej, do godziny 12. Warto mieć to na uwadze.

Złotucha i Burek powołani

Rada Powiatu w Opolu Lubelskim na ostatniej sesji wybrała swoich przedstawicieli, którzy zasiadać będą w Komisji Bezpieczeństwa i Porządku szóstej kadencji przypadającej na lata 2017 – 2020. Wolą większości radnych delegowani zostali Piotr Burek – przewodniczący rady powiatu oraz Janusz Złotucha – wicestarosta opolski. Komisja Bezpieczeństwa i Porządku to organ opiniodawczo – doradczy działający przy staroście.

ja

eprasa.pl 8b5390b174

STRONĘ REDAGUJE:
Agnieszka Ciekot
tel. 517 070 790
agnieszka.ciekot@gmail.com

Pracownicy Stokrotki skarżą się „Wspólnocie":

Większość z nas nerwowo nie wytrzymuje tego, co się dzieje

- Pragniemy tylko być traktowani, jak ludzie. Z szacunkiem i godnością, którą niestety powoli tracimy – piszą pracownicy marketu Stokrotka w liście do naszej redakcji. - Robimy wszystko, aby zapewnić najwyższe standardy pracy we wszystkich sklepach Stokrotki – odpowiada sieć.

Do naszej redakcji przyszedł anonimowy list, podpisany przez „pracowników Stokrotek" działających w powiecie opolskim. Autorzy nie chcą się ujawniać, bo obawiają się utraty pracy. Opisują, jak wygląda ich codzienna ciężka praca. Skarżą się na złą atmosferę w pracy i złe traktowanie przez pracodawców. Liczą, że może dzięki nagłośnieniu problemu sytuacja w końcu się zmieni.

- Cała sprawa dotyczy sklepów Aldik, które przeszły fuzję i zmieniły się w sklepy Stokrotki, jak i sklepów, które od początku były Stokrotkami - piszą autorzy listu. Te sklepy znajdują się w Poniatowej i Opolu Lubelskim

„Słyszymy ciągłe pretensje"

Cała sprawa dotyczy sklepów Aldik, które przeszły fuzję i zmieniły się w sklepy Stokrotki, jak i sklepów, które od początku były Stokrotkami. Średnie zarobki wynoszą tu około 1550 zł netto.

Każdy dzień w pracy wygląda tak samo. Przychodzące rano do sklepu ekspedientki nie wiedzą od czego mają zacząć pracę, bo obowiązków mają bardzo dużo. Ja twierdzą, do sklepu nie mogą wejść z zakupami zrobionymi w innych sklepach.

- Jedna osoba pracująca na porannej zmianie w godz. 6-9 jednocześnie musi obsługiwać stanowisko z mięsem, wędlinami, garmażerką, serami, ciastami, jak również w tym samym czasie musi zająć się wypiekaniem pieczywa oraz jednocześnie do obowiązków tej samej osoby należy wykładanie towarów, sprawdzanie terminów przydatności do spożycia i przede wszystkim, to co najważniejsze czyli obsługą klienta. Nie wiadomo, od czego zacząć – piszą autorzy listu.

Na drugiej zmianie też nie jest lepiej. Jeden pracownik wykonuje czynności opisane powyżej, a drugi obsługuje kasę fiskalną. W ciągu dnia obowiązków dochodzi coraz więcej – sprzątanie lad, mycie maszyn, wag, podłóg, czy wykładanie towarów na sklepowe półki.

- W zamian za nasze starania słyszymy ciągłe pretensje, że wszystko jest źle, że za mało zostało zrobione w czasie zmiany – opisują.

Niektórzy pracownicy pracują od kilkunastu lat w tej firmie.

– I nie mieli do czynienia z podobnym traktowaniem, jak do chwili obecnej – podkreślają autorzy listu.

„Nie możemy stanąć nawet na 5 sekund"

Pracownicy Stokrotki żalą się, że nie mogą nawet skorzystać z przysługującej im przerwy. Nie mogą, bo nie ma ich kto zastąpić na kasie lub za ladą. W czasie pracy nie mogą kupić sobie czegoś do picia. Nie mogą nawet stanąć na pięć minut, aby odpocząć, porozmawiać ze sobą, bo muszą cały czas być w ruchu.

- Coraz bardziej czujemy się osaczeni. Czujemy się w pewien sposób jak roboty, a nie normalni ludzie – czytamy w liście.

Pracownicy skarżą się na kierownictwo sklepu, że nie robi nic, aby zachęcić do pracy, tylko zastrasza nasyłaniem „tajemniczych klientów", którzy oceniają obsługę klienta.

- Nie ważne czy źle się czujemy, czy chcemy skorzystać z toalety, a nie mamy do tego możliwości, czy też nawet to, że komuś zrobi się słabo z głodu. Mamy cały czas z uśmiechem na twarzy zachęcać i proponować zakup naszych towarów oraz zapraszać ponownie – opowiadają.

Autorzy listu uważają, że z powodu zbyt wielu obowiązków, jakie nałożone są na nich coraz częściej, klienci wychodzą ze sklepów niezadowoleni, ponieważ zostali w pośpiechu obsłużeni.

- Naszym skromnym zdaniem dla klienta zarówno ważne jest zainteresowanie jego osobą, jak i to, by cena była przystępna, a towar świeży, który oczywiście, jeśli taki nie jest to nie mamy prawa klienta o tym poinformować – przyznają.

Cała ta sytuacja powoduje, że pracownicy z bardzo dużym stażem zakładowym z „Aldików" zwalniają się lub nie chcą przedłużenia umowy. Dużo stałych klientów odeszło, a utargi drastycznie zmalały.

Sieć Stokrotka odpowiada

O odniesienie się do skarg i zastrzeżeń podnoszonych przez autorów listu zwróciliśmy się do centrali sieci Stokrotka. Otrzymaliśmy z biura prasowego odpowiedź w formie oświadczenia.

- W naszej działalności bardzo dużą wagę przywiązujemy do zapewniania jak najlepszych warunków pracy naszym pracownikom we wszystkich sklepach wchodzących w skład sieci Stokrotka. Zawsze też staramy się na bieżąco monitorować i odpowiadać na ich potrzeby - czytamy w przesłanej odpowiedzi.

Pracownicy Stokrotki mają możliwość zgłaszania swoich uwag i ewentualnych nieprawidłowości do centrali spółki przez tzw. „zieloną skrzynkę".

- Ale do tej pory nie otrzymaliśmy żadnych takich zgłoszeń z powiatu opolskiego. Nie było również żadnych bezpośrednich tego typu sygnałów do kierowników sklepów, jak również kierowników regionalnych – zapewnia spółka.

Grafik pracy ustalany jest, biorąc pod uwagę natężenie ruchu klientów w sklepie, a także obowiązujące przepisy prawa pracy.

- Kierownik sklepu ma również obowiązek reagować na wszelkie nagłe nieobecności pracowników, aby zapewnić adekwatną obsadę. Nie ma mowy o sytuacji, w której w sklepie na jednej zmianie byłby tylko jeden pracownik – twierdzi sieć Stokrotka.

Właściciel sieci zapewnia, że wszelkie kwestie dotyczące pracowników traktowane są, jako sprawa priorytetowa.

- Robimy wszystko, aby zapewnić najwyższe standardy pracy we wszystkich sklepach Stokrotki – czytamy w końcówce przesłanego stanowiska.

Agnieszka Ciekot

Ogłoszenie

Złodziej ładowarki poszukiwany

Z posesji w Poniatowej Kolonii skradziona została ładowarka czołowa marki Hanomag 44 C. Sprawcy kradzieży szuka policja. Właściciel wyznaczył nagrodę.

Sprzęt warty był 30 tys. zł.

- Został skradziony z prywatnej posesji w Poniatowej Kolonii dwa miesiące temu. Kradzież została zgłoszona na policję – mówi Ireneusz Tupaj, właściciel skradzionego sprzętu.

Waga ładowarki 10 ton, nr VIN 377622418.

Właściciel apeluje za naszym pośrednictwem do osób posiadających informacje o miejscu postoju ładowarki o kontakt. Dzwonić można na numer telefonu komórkowego 782 698 691 lub na policję – tel. (81) 828 82 10, numer alarmowy 997.

- Na osobę, która wskaże miejsce postoju czeka nagroda – mówi pan Ireneusz.

Pomóżmy OSP wygrać grant

Chcą stworzyć w Poniatowej dwie drużyny pożarnicze – dziecięcą i młodzieżową. Mają szanse na ten cel dostać dofinansowanie z PZU. Ochotnicza Straż Pożarna Poniatowa-Miasto prosi internautów o wsparcie.

Jak można pomóc? A bardzo prosto. Wystarczy wejść na stronę internetową www.pomoctomoc.pl, odnaleźć zakładkę Inicjatywy, wybrać pozycję Stworzenie Dziecięcej i Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej w Poniatowej i kliknąć po prawej stronie: poprzyj inicjatywę.

OSP Poniatowa Miasto walczy o grant w wysokości 22 tys. zł. Ochotnicy chcą przeznaczyć dotację na utworzenie dziecięcej drużyny pożarniczej dla 6-12-latków, a także młodzieżowej drużyny dla 12-16-latków.

- Projekt obejmuje zakup umundurowania dla tych drużyn, fantomów do nauki i toru przeszkód do ćwiczeń – mówi Rafał Dobraczyński, prezes OSP Poniatowa-Miasto.

Na sprzęcie najmłodsi mieszkańcy Poniatowej będą się szkolić z udzielania pierwszej pomocy oraz przygotowywać do udziału w gminnych zawodach sportowo-pożarniczych.

JA

eprasa.pl 8b5390b174

Gmina Wilków | Gmina Karczmiska | Gmina Łaziska

kom. 510 073 496
e-mail: opole@24wspolnota.pl

Mikołaj, śnieżynka, bałwanek i mnóstwo gości, chcących coś wygrać

Pani Józefa z Zagłoby miała farta

Rodzina św. Mikołaja w komplecie, gotowa do rozdawania prezentów

Mieszkanka Zagłoby pani Józefa Kotowska nie kryła radości z wylosowanej głównej nagrody - 32-calowego telewizora

150 paczek z łakociami przygotował Mikołaj dla dzieci z Zagłoby i okolic

Jak na urodziny przystało był tort i mnóstwo gości. Wpadł też Święty Mikołaj z kilkoma workami prezentów. Każdy, kto pojawił się w markecie TO TU Ania w Zagłobie z pustymi rękoma nie wyszedł. - Loteria i mikołajkowe prezenty to jedna z form podziękowania dla naszych klientów – mówi kierownik sklepu.

Każdy wylosowany paragon nagradzany był prezentem

Jak urodziny to oczywiście musiał być i tort

Choć sklep jest dosyć duży to nie był w stanie pomieścić wszystkich chętnych, którzy 8 grudnia przyszli świętować piątą rocznicę działalności marketu TO TU Ania w Zagłobie. Szczególnie, że w tym roku rocznica ta zbiegła się z kultywowaną od kilku lat tradycją mikołajkowych prezentów dla najmłodszych. Ponad 150 dzieciaków z Zagłoby i okolic obdarował Mikołaj paczkami zawierającymi słodkości i inne smakołyki. Jednocześnie krążąca po sklepie śnieżynka wraz z bałwankiem obdarowywali gości słodyczami.

Jednak większość klientów, a było ich ponad 300 osób, oczekiwała na główny punkt programu, czyli wyniki losowania loterii paragonowej. Już kilka tygodni wcześniej, każdy robiący zakupy w tym sklepie mógł podpisać swój fiskalny paragon i zdeponować go u sprzedawczyni. Wszystkie paragony brały udział w losowaniu.

- Mieliśmy kilkaset paragonów. Do wygrania było 120 prezentów – niespodzianek. Asortyment był w tym roku bardzo różnorodny. Od zestawów gąbek i ściereczek, poprzez kosmetyki, patelnie i obrusy, aż po nagrodę główną, czyli duży markowy telewizor – mówi Jan Morek, kierownik sklepu.

W tym roku szczęście uśmiechnęło się do mieszkanki Zagłoby, pani Józefy Kotowskiej. To ona wygrała 32-calowy telewizor. Dodajmy, że pani Józefa zostawiła w kasie siedem paragonów, z których dwa okazały się szczęśliwe.

Zaraz po losowaniu odpalono świetlne race na urodzinowym torcie, którym panie ekspedientki częstowały gości. Tortu starczyło prawie dla wszystkich.

Andrzej Sikora

Józefa Kotowska
z Zagłoby

Taka wygrana nie zdarza się każdego dnia. Aż trudno uwierzyć, że to właśnie mnie tak los obdarował. Nie spodziewałam się, że wylosuję telewizor. Doskonały prezent na święta, jestem bardzo wzruszona i uradowana. Jednak warto być stałą klientką

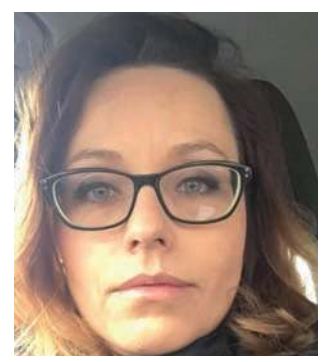

Marta Makoś,
właścicielka sklepu

Owocuje ciężka praca całego zespołu. Ważne też było doświadczenie rodziców, z którego czerpaliśmy bardzo dużo. I to przynosi efekty

Wójt sypnął groszem

W ostatnim roku urzędowania Roman Radzikowski dwukrotnie przyznał swoim podwładnym nagrody. Dzielił po równo. Na Dzień Kobiet po 500 zł otrzymały panie, po wyborach praktycznie wszyscy po 1500 zł. Poniżej publikujemy wykaz przyznanych nagród urzędnikom, pełniących funkcje publiczne w Urzędzie Gminy w Łaziskach.

Imię i nazwisko urzędnika/stanowisko	Kwota przyznanej nagrody (brutto)
Jacek Ciostek, inspektor	1500 zł
Renata Czapla, skarbnik	2000 zł
Tomasz Czyż, sekretarz	1500 zł
Radosław Dolak, kierownik referatu	1500 zł
Szymon Kobiałka, kierownik referatu	1500 zł
Bożena Kołosińska, inspektor	2000 zł
Dominika Korgul, młodszy referent	2000 zł
Joanna Kramek, zastępca naczelnika USC	2000 zł
Karolina Kramek, podinspektor	2000 zł
Mariola Kuś, podinspektor	2000 zł
Janusz Kutyna, koordynator	750 zł
Aneta Maciąg-Mroczek, radca prawny	1250 zł
Mariola Niewielska, kierownik USC	2000 zł
Edyta Plichowska, inspektor	2000 zł
Edyta Szymańska-Strawa, inspektor	2000 zł
Agnieszka Turska, podinspektor	2000 zł
Barbara Wałęcik, podinspektor	2000 zł
Ewa Żywarska, inspektor	2000 zł

AC

Jarosław Makoś,
właściciel sklepu

Te pięć lat to mało i dużo. Dużo, bo to pięć lat ciężkiej pracy. Mojej i całego personelu. Dążymy do tego, aby klient wchodzący do sklepu z przysłowiową kartką, wyszedł z niego kupując wszystko, co na niej miał zanotowane. Mało, bo nie wystarczyło czasu na realizację wszystkich zaplanowanych zadań. Ale przed nami następne lata...

eprasa.pl 8b5390b174

STRONĘ REDAGUJE:
Agnieszka Ciekot
tel. 517 070 790
agnieszka.ciekot@gmail.com

Gmina Józefów nad Wisłą

Gmina Chodel

Rozwożenie paczek trwało cały tydzień

Wolontariusze Szlachetnej Paczki: To był tydzień cudów

W niedzielę, 9 grudnia, odbył się finał akcji Szlachetna Paczka. Do gimnazjum w Chodlu paczki dla rodzin zwozili darczyńcy. Niektórzy z nich prosto do rodzin zawieźli prezenty, inni zostawiali je wolontariuszom

Krystyna Siramowska,
liderka sztabu w Chodlu

Mamy w tym roku wspaniałych darczyńców, którzy zaspokajają potrzeby rodzin ponad to, co było zawarte w podstawowych potrzebach. Mamy darczyńców z Lublina, Radomia, mamy darczyńcę z Anglii, a także województwa pomorskiego. Darczyńcami są też wolontariusze naszej akcji oraz wolontariusze ze Szkolnego Klubu Wolontariatu. Wszystkim gorąco dziękuję

Jarosław Żydek
z Konopnicy

Po raz trzeci ze znajomymi włączamy się w akcję Szlachetna Paczka. Szukaliśmy w Lublinie rodzin, którym byliśmy w stanie pomóc, zrealizować ich potrzeby, nie było już takich rodzin i tak trafiliśmy do Chodla. Pomagamy kobiecie samotnie wychowującej syna. Potrzebowała pralki, miejsca do spania, żywności i odzieży. Pomogliśmy jej, bo mieliśmy taką możliwość. Daje to głównie satysfakcję i przyjemność

Aneta Sobol,
wolontariuszka z Chodla

Jako wolontariusze rozpoczęliśmy przygotowania do akcji już w październiku. Odwiedzaliśmy nasze rodziny po kilka razy. Robiliśmy też wywiady w OPS-ach, aby upewnić się, czy dana rodzina faktycznie potrzebuje pomocy. To musi być mądra pomoc. Wszystkie rodziny, które mieliśmy zgłoszone, otrzymały pomoc. My to wszystko, co robimy, robimy nieodpłatnie

Dzięki ogromnemu zaangażowaniu wolontariuszy i wielkiej hojności sponsorów dla 17 rodzin z naszego powiatu będą to radosne Święta Bożego Narodzenia.

Szlachetna Paczka po raz kolejny sprawi radość mieszkańcom naszego powiatu, którzy znajdują się w trudnej sytuacji życiowej.

- Wybrane przez nas rodziny potrzebowały dużej pomocy ze strony darczyńców. Wybieraliśmy rodziny dotknięte chorobą, niepełnosprawnością, żyjące w ubóstwie. Tym kierowaliśmy się dokonując wyboru. Byliśmy przeświadczeni, że warto takim ludziom pomóc – mówią wolontariusze ze sztabu akcji Szlachetna Paczka w Chodlu.

Ich potrzeby zostały skrzętnie spisane. A ich zaspokojeniem zajęli się darczyńcy, którzy nie żałowali grosza, aby podzielić się nim z potrzebującymi.

Pana Zbigniewa z Mętowa (gm. Głusk) poruszyła sytuacja, w jakiej znalazł się Dawid z Chodla. Spalił się dom, w którym mieszkał.

- Nie mogłem przejść obojętnie koło tej sytuacji. Zorganizowałem zbiórkę, pojawiło się kilku darczyńców i zrobiliśmy dla Dawida paczkę w postaci materiałów budowlanych. Pewnie się przydadzą temu chłopakowi – mówi pan Zbigniew.

Jak podkreśla, z człowieka zostaje tyle, ile potrafi dać drugiemu człowiekowi.

- To jest ogromna satysfakcja, tego nie da się opisać. Jest to coś wspaniałego, że człowiek może pomóc i podzielić się tym, co ma – przyznaje darczyńca spod Lublina.

– Dla niektórych te święta będą naprawdę teraz piękniejsze – mówili szczęśliwi wolontariusze.

Agnieszka Ciekot

Ośrodek Zdrowia w Ratoszynie w rękach gminy

W kampanii wyborczej temat Ośrodka Zdrowia w Ratoszynie budził ogromne kontrowersje. Sprawa oparła się nawet o prokuraturę. Ostatecznie gmina nieruchomość kupiła. Poprzedni wójt miał plany wobec budynku, nowy też je ma. Co z nich wyjdzie? Czas pokaże.

fot.archiwum

W roku 1992 nieruchomość, wraz z budynkiem będącym w stanie surowym, została przez ówczesne władze gminy sprzedana Stowarzyszeniu Fundusz Ochrony Zdrowia - Komitet Oddziału w Lublinie. 26 czerwca br. Stowarzyszenie przekazało gminie nieruchomość w formie darowizny

Po blisko 26 latach gmina Chodel stała się ponownie właścicielem 33-arowej nieruchomości położonej w Ratoszynie Drugim. Chodzi o działkę, na której mieści się ośrodek zdrowia, punkt apteczny i gabinet stomatologiczny.

- W roku 1992 nieruchomość, wraz z budynkiem będącym w stanie surowym, została przez ówczesne władze gminy sprzedana Stowarzyszeniu Fundusz Ochrony Zdrowia - Komitet Oddziału w Lublinie. W dniu 26 czerwca br., Stowarzyszenie przekazało gminie nieruchomość w formie darowizny – mówi Jan Majewski, były wójt gminy Chodel.

Zgodnie z zapisami aktu notarialnego oraz planów poprzedniej ekipy rządzącej gminą, odzyskany budynek przeznaczony został na utrzymanie i rozwój bazy lecznictwa, ochrony zdrowia i ratownictwa medycznego. Były wójt zapowiadał, że będzie dążył do uruchomienia w budynku specjalistycznych gabinetów lekarskich i gabinetów rehabilitacyjnych dla mieszkańców. Jego plany pokrzyżowała wyborcza porażka.

Nowy wójt o Ośrodku Zdrowia w Ratoszynie mówi, że odziedziczył po poprzedniku jedno z najbardziej problematycznych zagadnień w gminie. A sytuacja ośrodka jest mu doskonale znana.

- Mam kilka pomysłów co do tego obiektu, ale nie chciałbym zapeszać i wyprzedzać faktów. Być może należy powrócić do któregoś z pomysłów, które pojawiały się na przestrzeni lat, a których nie udało się wtedy zrealizować – rozważa Przemysław Kowalski, wójt gminy Chodel.

Kowalski zwraca uwagę na zaniedbany przez lata stan obiektu. Zapowiada, że jeżeli pojawią się możliwości, to będzie starał się pozyskać dofinansowanie na remont.

- Pierwsze drobne prace już zostały zlecone i podjęte przez Zakład Gospodarki Komunalnej, który ma w trwałym zarządzie ten budynek – mówi.

Do planów swojego poprzednika wobec Ośrodka Zdrowia w Ratoszynie nie chce się odnosić, bo ich nie zna. Nie wie także nic na temat jakichkolwiek dokumentów dotyczących rozwoju ośrodka.

- Mój poprzednik zdążył jeszcze umorzyć czynsz ośrodkowi i aptece, sądziłem, że wszystko idzie ku lepszemu i oznacza to dla nich nowy start i próbę ratowania. Niestety tak się nie stało. Na domiar złego odszedł z ośrodka jeden z lekarzy. Mając na uwadze dobro pacjentów, jest to sytuacja niedopuszczalna – komentuje wójt gminy Chodel i zapewnia, że jest w stałym kontakcie z NFZ i kilkoma lekarzami.

Kowalski zapowiada, że dołoży wszelkich starań by pozytywnie rozwiązać ten problem, gdyż dobro mieszkańców jest dla niego najważniejsze.

- Od dawna wiadomo, że pacjentów ciągle z ośrodka ubywa. Mam nadzieję, że w niedługim czasie uda się tą tendencję odwrócić i przywrócić ideę, która przyświecała budowniczym tego ośrodka – mówi Przemysław Kowalski.

AC

eprasa.pl 8b5390b174

Chór Cantata ma już 25 lat

Powstał po to, żeby zaśpiewać na jubileuszu szkoły. Nie rozpadł się, tylko koncertuje do dziś. Opolski Chór Cantata świętował w sobotę ćwierć wieku istnienia. Razem z nim mieszkańcy, zaprzyjaźnione chóry i lokalne władze.

Chór Cantata działa przy Opolskim Centrum Kultury. Obecnie śpiewa w nim osiemnaście pań i jeden pan. Dyrygentem chóru jest Krystyna Piła

Wszystko zaczęło się w 1993 r. Chór powstał w związku z jubileuszem opolskiego liceum. Pomysłodawczynią i pierwszym dyrygentem była pani Krystyna Solis. Śpiewały w nim absolwentki i uczennice. Z czasem dołączyły inne panie. I tak od ćwierć wieku każdy koncert Cantaty to prawdziwa uczta duchowa. Tak też było podczas sobotniego, urodzinowego koncertu.

Cantata zaśpiewała dziesięć różnych utworów.

- W repertuarze Cantaty są utwory zarówno klasyczne np. Monteverdiego, jak i ludowe np. „Studzienka", „Dwa serduszka", czy współczesne – mówi Ilona Majak-Gierczak, jedna z chórzystek i założycielek chóru.

Tak jak końcówka występu, czyli piosenka „Dmuchawce, latawce" zaśpiewana razem z kolegami i publicznością.

Rok jubileuszowy opolski chór rozpoczął koncertem w Bazylice Mariackiej w Krakowie. Oprócz tego Cantata nawiązała współpracę z chórem z Florencji we Włoszech, z którym wspólnie koncertowała w opolskim kościele.

Chór Cantata działa przy Opolskim Centrum Kultury. Obecnie śpiewa w nim osiemnaście pań i jeden pan. Dyrygentem chóru jest Krystyna Piłat. Cantata jest ambasadorem Opola Lubelskiego. Koncertuje na Lubelszczyźnie i poza granicami regionu. Bierze udział w różnych konkursach, zdobywając nagrody. Takie jak ta - brązowy dyplom oraz De profundis clamavi i Pater noster otrzymany dwa lata temu na I Ogólnopolskim Festiwalu Muzyki Chóralnej Cantantes Lublinensis za utwór „Sanctus", którego można było również posłuchać podczas jubileuszu.

Choć muzyka wypełniała sobotnią uroczystość jubileuszową, to był również czas na wspomnienia, życzenia, prezenty i odznaczenia. Burmistrz Opola Lubelskiego wręczył założycielce Cantaty i pierwszej dyrygentce, pani Krystynie Solis odznakę honorową „Zasłużony dla Kultury Polskiej" nadaną przez ministra kultury. Z kolei prezentami i życzeniami jubilatów obsypali zaproszeni goście.

JA

fot.OCK

fot.OCK

Pomysłodawczynią i pierwszym dyrygentem była pani Krystyna Solis, która w sobotę odznaczona została odznaką honorową „Zasłużony dla Kultury Polskiej" przyznawaną przez ministra kultury

R E K L A M A

kredyt gotówkowy

U nas raty zapadają w zimowy sen.
Weź kredyt gotówkowy teraz, a spłacaj na wiosnę!

od **3,99%**[1]
RRSO **12,02%**

Opole Lubelskie
ul. Lubelska 37
czynne pon.–pt. 8.00–16.00

Santander Consumer Bank

Propozycja karencji w spłacie pierwszej raty kredytu gotówkowego jest dostępna w okresie od 13.11.2018 r. do 31.01.2019 r.

[1] Dla Mistrzowskiego Kredytu Gotówkowego oferowanego przez Santander Consumer Bank S.A. z siedzibą we Wrocławiu wyliczenia na podstawie przykładu reprezentatywnego na dzień 06.11.2018 r. ustalonego zgodnie z ustawą o kredycie konsumenckim są następujące: stała stopa oprocentowania kredytu: 5,99%, całkowity koszt kredytu: 7 152,54 zł obejmuje: prowizję: 2 717,07 zł, odsetki: 4 427,37 zł, opłatę za wypłatę gotówki w kasie oddziału Banku: 8,10 zł. Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) 10,89 %, całkowita kwota kredytu (bez kredytowanych kosztów): 25 000 zł; czas obowiązywania umowy: 60 miesięcy; całkowita kwota do zapłaty: 32 152,54 zł; wysokość 59 miesięcznych rat 540,87 zł, wysokość ostatniej 60 raty 540,61 zł.
Propozycja dotyczy Mistrzowskiego Kredytu Gotówkowego z wnioskowaną kwotą od 6 000 zł do 35 000 zł, z maks. okresem kredytowania 60 miesięcy i dostępna jest dla Nowych Klientów Banku rozumianych, jako pełnoletnie osoby fizyczne, posiadające pełną zdolność do czynności prawnych, z min. dochodem 2 500 zł netto, posiadających min. 5-mies. historię kredytową w raporcie BIK w sektorze bankowym, których na dzień zawarcia umowy o kredyt gotówkowy nie łączy i nie łączyła żadna umowa: pożyczki/kredytu gotówkowego, pożyczki/kredytu konsolidacyjnego, karty kredytowej, kredytu ratalnego z Santander Consumer Bankiem lub Santander Consumer Finanse S.A. lub AIG Bank Polska S.A. Niniejsza propozycja nie jest ofertą w rozumieniu art. 66 Kodeksu Cywilnego. Ostateczna decyzja o warunkach i przyznaniu kredytu z uwzględnieniem oceny aktualnej sytuacji Klienta zostanie podjęta przez Santander Consumer Bank S.A.

eprasa.pl 8b5390b174